

RZYM. Giovanni Spadolini z nowym rządem włoskim uzyskał wotum zaufania Senatu. 182 senatorów (chadecy, socjaliści, socjaldemokraci, republikanie i liberalowie) udzieliło rządowi poparcia. Przeciwnie (124 głosy) wypowiedzieli się komuniści oraz członkowie pozostałych partii opozycyjnych. Nowy rząd musi jeszcze uzyskać akceptację izby deputowanych.

BYŁY PREZYDENT Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter po raz pierwszy od chwili opuszczenia Białego Domu zabrał głos publicznie, wypowiadając szereg ostrych, krytycznych uwag pod adresem obecnej administracji i jej polityki. Uwagi te zostały zawarte w liście otwartym wystosowanym przez Cartera do byłych członków jego administracji i personelu Białego Domu.

ZE ŚWIATA

SZWECJA. oskarżyła w czwartek Stany Zjednoczone o spowodowanie trwającego już rok paraliżu w rozmowach o rozbrojeniu. Przedstawicielka Szwecji w Genewskim Komitecie Rozbrojeniowym NZ, pani Inga Thorsson, stwierdziła, że paraliż wielostronnych negocjacji, włączając w to rozmowy rozbrojeniowe, jest rezultatem kampanii wyborczej i zmiany administracji w USA.

KOMITET Koordynacyjny Banków Amerykańskich ds. Polskiego Długu, w którego skład wchodzi przedstawiciel 11 największych wierzycieli Polski spośród 63 banków amerykańskich zaangażowanych w pożyczki dla PRL, odbył kolejne spotkanie. Tematem obrad były szczegóły techniczne kompromisowego porozumienia, jakie zostało zaproponowane pod koniec czerwca na paryskim spotkaniu przedstawicieli banków prywatnych z 12 krajów.



Największą butlę wina zaprezentowano niedawno na światowych targach wina w Bordeaux. Ma ona wymiary — 1 m wysokości, 29 cm średnicy, waży 38 kg, a mieści 25,75 l słynnego czerwonego wina. CAF — AFP

Mój głos na Zjazd

Mówi A. Brzeziński
mechanik w Krak. Zakł. Tytoniowych
delegat na IX Zjazd PZPR

Dwie sprawy uważam za bardzo ważne. Z racji mojego zawodu — problemy odbudowy przemysłu tytoniowego w Polsce, a z racji mojego rodowodu partyjnego — sprawy organizacji młodzieżowych.

Interesy pracowników zatrudnionych w przemyśle tytoniowym będziemy na Zjeździe reprezentować we dwójkę z pracownikiem Zakładów Tytoniowych z Radomia. Pragnęłbym zwrócić uwagę na sprawy organizacji pracy nie tylko w naszej gałęzi przemysłu, ale w ogóle, o na bowiem gwarantuje dynamikę produkcji oraz sprawne i efektywne działanie. Uważam, że należy zwrócić uwagę na współpracę określonej gałęzi przemysłu z kooperantami. Czasem, niemiła sprawa kładzie docelowo produkcję. A można by to wszystko załatwić przy odrobinie dobrej woli, zmniejszeniu biurokracji.

Dziś obraduje XII Plenum KC PZPR

Dzisiaj w Warszawie odbędzie się XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na porządku dziennym obrad — sprawy związane z przygotowaniem IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. (PAP)

Cena 3 zł



ECHO KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPÓŁDNIOWE Nr 134 (10969)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 10, 11, 12 lipca 1981 r.

Kto wejdzie do władz regionalnych „Solidarności” Małopolski

W Tarnowie rozpoczęło się Walne Zebranie Delegatów

Trwająca od ponad pół roku kampania wyborcza w „Solidarności” Regionu Małopolska dobiegła końca. Dziś rano rozpoczęło się w Tarnowie Walne Zebranie Delegatów z całego regionu. O tym, jakie zadania stoją przed zebraniem — za chwilę, a wcześniej o przygotowaniach do niego.

Od lutego działał zespół do przygotowania wyborów powołany przez MKZ, a następnie Regionalną Komisję Wyborczą. Ona to właśnie — zapewne biorąc pod uwagę zakresy, jakie się podziały na Kraków i Region — zdecydowała, że Walne Zebranie odbędzie się nie w Krakowie, lecz w Tarnowie.

Była to decyzja kontrowersyjna (w 5 krakowskich okręgach jest prawie połowa z 1201 delegatów) m. in. dlatego, że zebranie w Tarnowie będzie kosztowało sporo drożej niż w Krakowie. Ale zapadła i delegaci ponad 640 tys. członków „Solidarności” z

naszego regionu obradują na zebraniu o naprawę naszej wadze.

Podstawową sprawą Zebrania są oczywiście wybory. Do Zarządu władz regionalnych zgłoszono 219 kandydatów zaś na Krajowy Zjazd 153. Tak do Zarządu jak na Zjazd Krajowy można wybrać 66 osób. Zgłoszono także 18 kandydatów na przewodniczącego Zarządu Regionalnego ale po przedwyborach (odbyły się w tych dniach w okręgach) kilku odpadło. Z ustępującego Zarządu MKZ kandyduje większość członków (do przyszłych władz regionalnych) wyjątkiem jest Nowy Sącz, gdzie kandydują w większości niefunkcyjni.

Wśród kandydatów na przewodniczącego nie ma dotychczasowego szefa MKZ-u Mieczysława Gila jest on jednak kandydatem na delegata na Zjazd Krajowy.

I jeszcze o porządku obrad Zebrania Delegatów. Pierwszy dzień, czyli dziś, przewi-

duje sprawozdanie z działalności MKZ oraz dyskusję nad nim, a po przerwie dyskusję nad programem związku w regionie. Jutro rozpoczyna się wybory oraz dyskusję nad projektami uchwał w sprawie struktury organizacyjnej Regionu, kompetencji władz regionalnych i podziału zadań.

Na trzeci dzień planowane są wybory przewodniczącego i m. in. uchwalenie instrukcji dla delegatów na Krajowy Zjazd. (ag)

Lech Wałęsa w Gdyni:

Nieudolna dystrybucja powodem braku towarów w sklepach

Wczoraj odbyło się na stacji „Bałtyku” spotkanie przewodniczącego KKP i MKZ „Solidarności” Lecha Wałęsy z mieszkańcami Gdyni. Wygłosił on krótkie przemówienie, a następnie odpowiadał na pytania. Stwierdził, że rezultatem negocjacji związkowców ze stroną rządową jest około 640 porozumień. Obecnie coraz bardziej staje się oczywiste, że najbliższą sprawą jest ich uprządkowanie i realizacja. Sugerował generalne i zbiorcze załatwianie problemów, a nie pojedynczych spraw, co jego zdaniem zapobiegłoby incydentalnym konfliktom.

Poruszając problem strajków Lech Wałęsa w zasadzie opowiedział się przeciwko nim, jako formie protestu, sugerował nieprzerwanie pracy w czasie proklamowanych akcji strajkowych. Stwierdził, że jest przeciwny podważaniu autorytetu władzy, która w interesie wszystkich powinna być stabilna. Jeśli ma przyczynić się do rozwiązywania nabrałych problemów. Rozwijając tę myśl Lech Wałęsa zaproponował, aby kadre kierownicze w gospodarce pozyskiwać dla dzieła odnowy dla ruchu społecznego na rzecz reformy.

Odpowiadając na pytanie dotyczące zastraszających się braków towarów w sklepach przypisał te niedociągnięcia i udolnej dystrybucji, za-

Głośny spór ucięty?

General Józef Kowalski naczelnym dyrektorem „LOT”-u

Wczoraj minister komunikacji powołał na stanowisko naczelnego dyrektora Przedsiębiorstwa Polskie Linie Lotnicze „LOT” docenta dra hab. Józefa Kowalskiego, generała brygady pilota, oddelegowanego przez ministra obrony narodowej, dotychczasowego wieloletniego komendanta Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie.

Ministerstwo Komunikacji przypomina, że poprzedni dyrektor PLL „LOT” Włodzisław Wilanowski z dniem 30 kwietnia br. przeszedł na emeryturę, w związku z czym resort podjął kroki zmierzające do mianowania następcy. Zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym kandydatury powinny być zaopiniowane przez Prezydium KSR przedsiębiorstwa. Jednak wbrew temu Konferencja Samorządu Robotniczego PLL „LOT” zastosowała inny tryb

działania: wybór kandydata w drodze konkursu. Ministerstwo zakwestionowało legalność zamierzonego postępowania. (Dokończenie na str. 2)

Komu przeszkadza skarbonka?

Doprawdy w żaden rozsądny sposób nie można wyjaśnić i usprawiedliwić szerzącego się w naszym mieście wandalizmu. Oto kolejny przykład: ktoś zniszczył naszą wspólną skarbonkę na Rynku Głównym, do której pieczeniowicze zbieramy pieniądze na ratowanie zabytkowego Krakowa. Dlaczego? Komu ona przeszkadza?

Uszkodzona poważnie litera „K” z czołowej szyby skarbonki została wczoraj zabrana przez pracowników Wojskowych Zakładów Remontowych i zostanie naprawiona. Dziękujemy im za to.

A swoją drogą, na wyłamanie tej litery potrzeba było dużo siły i sporo czasu. Gdzie w tym czasie byli funkcjonariusze MO patrolujący Rynek, nie mówiąc już o przechodniach, którzy także mogli zareagować? (es)

Przeczytajcie!

Między VIII a IX Zjazdem

Trzecią stronę dzisiejszego numeru „Echa Krakowa” poświęcamy 12 plenarnym obradom Komitetu Centralnego PZPR, jakie odbyły się od lutego ubiegłego roku do dzisiaj, czyli między VIII a IX Zjazdem PZPR. Chcemy naszym Czytelnikom przypomnieć w ten sposób wydarzenia z życia partii, które odegrały się przecież nie tylko na PZPR. Ograniczenie miejscem nie pozwoliło nam na oddanie całej dramaturgii przebiegu kolejnych posiedzeń KC, mamy jednak nadzieję, że lektura tego tekstu pozwoli Czytelnikom na uświadomienie przynajmniej jednego nurtu wydarzeń z okresu, w którym każdy dzień przynosił coś nowego.



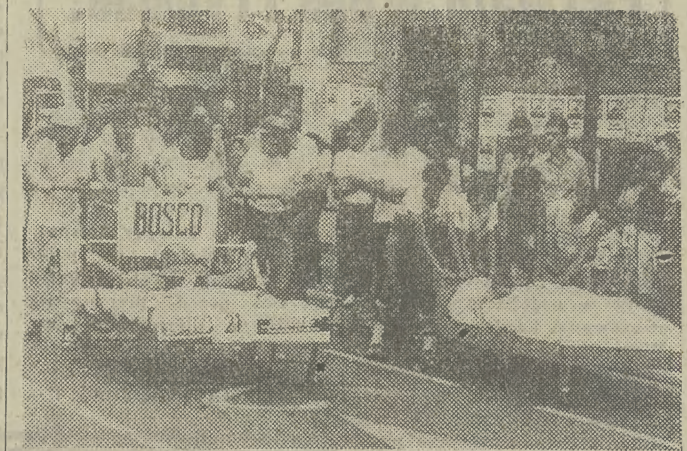
Lato jest najlepszą porą na wędrowki turystyczno-krajoznawcze, zapraszamy więc Czytelników do udziału w spacerach „poza miasto”, które urządzamy wspólnie z PTTK w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**. Oto program najbliższych imprez:

SOBOTA, 11 BM.
wycieczka piesza pn. „KSIĘSTWO ZATORSKIE” — przejazd pociągami do Zatora —

Podolsze — Palezowice — spacer wzdłuż stawów spytkowskich — Spytkowo — powrót koleją — trasa liczy 6 km, dochodzi 5 punktów za zwiedzanie, razem 11 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu PKP w Pleszewie (odjazd pociągu o godz. 8.15), bilety normalne do Zatora, cena 16 zł.

NIEDZIELA, 12 BM.
wycieczka piesza pn. „NA BIAŁĄ GÓRĘ” — przejazd pociągami do Tunelu — Biała Góra (414 m n.p.m.) — Pogwizdów — Uniejów — Chodów — Zagorzyce — Miechów — powrót koleją — 19 km spaceru czyli 19 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 7.40), bilety normalne do Tunelu, cena 17,60 zł.

wycieczka piesza pn. „DO KORZKWI” — przejazd autobusem MPK do Garlicy Murowanej — Garliczka — Korzkiew — Jantuszowice — Trojanowice — powrót autobusem MPK — 7 km spaceru czyli 7 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.00 na dworcu autobusowym MPK (przystanek linii nr 227) na Nowym Kleparzu (odjazd o godz. 8.27). Zapraszamy! (KAS)



W Madrycie odbyły się po raz pierwszy wyścigi... łózek (na kółkach oczywiście). Nie wiadomo tylko, co bardziej podziwiać — kondycję pchających się niecodziennie pojazdy, czy też... wytrzymałość ich pasażerów? CAF—EFE

PRYMAS Polski, arcybiskup Józef Glemp, metropolita gnieźnieński i warszawski objął wczoraj kanoniczne rządy w tych archidiecezjach.

WCZORAJ obradowało w Warszawie Prezydium ZG ZBoWiD. Podjęto uchwałę zobowiązującą Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Warszawie do otoczenia opieką symboliczną grobu gen. Stefana Grot-Roweckiego, oraz uchwaliło protest przeciwko ogłoszonemu 30 czerwca br. w Duesseldorfie wyrokowi w procesie hitlerowskich oprawców z Majdan-ka.

Z KRAJU

W NASZYM kraju złożył wkład minister górnictwa i energetyki Federalnej Republiki Nigerii Alhaj Muhammad Hassan. Podpisano komunikat, który ustala dalsze kierunki współpracy między Polską a Nigerią w dziedzinie górnictwa i energetyki.

MIEJSCE Polskiej Akademii Nauk w całokształcie życia naukowego kraju, formy współdziałania z naukowymi organami władz państwowych, kwestie samorządności placówek badawczych — to tematy poruszone na wczorajszym posiedzeniu Prezydium PAN, które odbyło się w Warszawie.

Apel Grupy Roboczej NSZZ „Solidarność” w sprawie żywności

Grupa Robocza NSZZ „Solidarność” do spraw żywności skierowała do wszystkich członków związku apel, w sprawie sytuacji żywnościowej kraju. Nie ma żadnych przesłanek — czytamy m.in. w apelu — potwierdzających obiegowe opinie o magazynowaniu przez władze zapasów żywności. Szczególnie trudna sytuacja na odcinku zaopatrzenia społeczeństwa w żywność będzie występowała w ciągu całego obecnego kwartału.

W opinii Grupy Roboczej należy uczynić wszystko w sferze produkcji i dystrybucji, aby łagodzić dokuczliwość deficytu żywności w skali ogólnokrajowej. Dlatego Grupa zwraca się do ogółu „Solidarności” o zaniechanie wszelkich blokad w przerzutach towarów pomiędzy poszczególnymi regionami kraju. Wstrzymywanie wysyłek, zwłaszcza żywności, z myślą o partykularnych interesach własnego regionu — głosi apel — jest zaprzeczeniem szczytnej idei solidarności głoszonej przez nasz związek.

Grupa Robocza NSZZ „Solidarność” krytycznie odniosła się do decyzji wprowadzających lokalne rozszerzenie reglamentacji niektórych towarów (np. papierosów, kawy itp.). Działania te — zdaniem Grupy — nie tylko dezorganizują ostatecznie rynek, lecz również szkodzą społeczeństwu naszego kraju jako całości, prowadzą do sztucznych podziałów i lokalnych konfliktów. (PAP)

Spotkania warsztatowe w Teatrze Laboratorium

27 sierpnia br. zespół Teatru Laboratorium inauguruje nowy sezon 10-dniowym cyklem spotkań warsztatowych. Warsztaty są pomyślane jako poszukiwanie z uczestnikami ich twórczych energii, ich ludzkiej inwencji w działaniu sobą — ciałem, głosem.

Grupy robocze organizowane będą pod kątem osobistych zainteresowań — aktorskich, animatorskich oraz innych, zbliżonych z kierunkiem naszej działalności. Prace poprzedzone będą rozmowami wstępnymi.

Wszyscy, pragnący przeżyć próbę swych twórczych możliwości, proszeni są o zgłoszenia listowne do dnia 15 VIII br. pod adresem: Instytut Aktora — Teatr Laboratorium 50-101 Wrocław, Rynek Ratusz 27 z dopiskiem na kopercie: „Warsztaty”. Nasz tel. 44-53-20.

Co słysząc?

Przed sądem w Madrycie zakończył się proces dwóch mężczyzn, którzy odpowiadali za zamach terrorystyczny na jedną z madryckich kawiarni — „California 47”, gdzie w maju 1979 zginęło 9 osób a 57 odniosło rany. Sprawcy — członkowie maoistowskiej grupy „Grapo” — skazani zostali na łączną karę 270 lat więzienia.

W prawie hiszpańskim najwyższym wyrokiem jest kara 30 lat więzienia (karę śmierci zniesiono po śmierci Franco). W wypadku zbrodni wielokrotniej orzekany bywa jednakże „wyrok łączny”, który właśnie ogłoszono.

la jako opiekuna narodowej integralności w zmiennych kolejach politycznych..."

Jedną z agencji prasowych uważa, że natychmiast po nominacji nowy prymas „przejdzie pierwszą próbę swych intencji politycznych w związku z gwałtownym wzrostem napięcia jakie ponownie zagraża pokojowi społecznemu w kraju. W związku z zapowiedzią akcji strajkowych w Warszawie zastanawiano się, czy nowy prymas będzie pilnie interesować w rozwiązaniu no-

Handel pracuje już nie tylko pod dyktando rozdzielnika, ale i dostawców

Klienta i sprzedawcę dzieli dziś nie tylko lada. Dzieli również żal z powodu spraw przez obie strony nie zawinionych. Taki generalny wniosek można wysnuć z przebiegu narady kierowników sklepów w MHWIU, która — jak podkreślano — odbyła się co najmniej o pół roku za późno.

Handel przestał być handlem — stwierdzano — stał się rozdzielnictwem, również w sklepach. Sprzedawcom przy-

padła rola realizatorów zasady sprawiedliwości społecznej. Nie ułatwiają jej jednak ani przepisy, ani pozycja społeczna pracowników handlu. Trudno zarzucić natomiast handlowcom brak ostrości spojrzenia. Szczególnie niebezpieczne — ich zdaniem — jest narastanie zjawiska nadmiernego wykorzystywania uprawnień przez osoby upoważnione do zakupu poza kolejnością. Pod adresem resortu skierowano tu jednoznaczny postulat zmiany dotychczasowych zasad. Brak zaufania ze strony społeczeństwa, ogromna nerwowość na rynku nie pozwala również racjonalnie gospodarować tymi dostawami, które docierają do sklepów. Nie sposób ustawić godzin sprzedaży tak, aby ludzie pracujący mogli zaopatrzyć się w żywność. Nacisk społeczny sprawia, że towar sprzedaje się bez przerwy od dostawy do całkowitego wyczerpania.

Sprzedaż kartkowa mięsa stała się dla pracowników handlu takim samym koszmarem jak dla oczekujących w wielogodzinnych kolejkach. Kwestionowano sensowność podziału kartek na małe odcinki, w sytuacji gdy w praktyce realizuje się od razu całą lub kilka kartek. Handel — stwierdzono — pracuje już nie tylko pod dyktando rozdzielnika, ale również dostawców. Odnosi się wrażenie — że przemysł zupełnie nie zauważył zmian, jakie nastąpiły na rynku. Działalność na najniższej linii oporu. Objawia się to we wszystkich niemal elementach obrotu towarowego. Począwszy od braku paczkowania towarów, niskich dostaw papieru, a skończywszy na dostarczaniu nadal fatalnej jakości wyrobów spożywczych, głównie mięsa, mleka i chleba.

Charakterystyczna echa

wielu wystąpień były postulaty rozszerzenia systemu reglamentacji, zwłaszcza artykułów niezbędnych dla najmłodszych. (PAP)

Papież coraz zdrowszy

Jak podaje czwartkowy „Espresso” „Cassavatore Romano”, lekarze opiekujący się Papieżem Janem Pawłem II stwierdzają, że w ubiegłych dniach zanotowano dalszą poprawę stanu jego zdrowia. Potwierdza to zresztą stopniowe podejmowanie przez Papieża jego normalnej działalności jako zwierzchnika Kościoła Katolickiego i szefa Państwa Watykańskiego. Jak oświadczył dyrektor kliniki, prof. Tresalti, mimo że choroba Papieża, wywołana wirusem cytomegalii, jest w pełni kontrolowana przez lekarzy i nie budzi niepokoju, jednak u pacjenta występują od czasu do czasu niewielkie skoki temperatury. Prof. Tresalti wykłuczył, by Jan Paweł II mógł opuścić szpital w najbliższych dniach. (PAP)

Głośny spór ucięty?

(Dokończenie ze str. 1)

nia KSR i przedstawiło do zaopiniowania kandydatury osób reprezentujących środowisko lotnicze i posiadających odpowiednie kwalifikacje do kierowania tym komplikowanym i specyficznym przedsiębiorstwem.

Mimo kilkakrotnych spotkań kierownictwa resortu komunikacji z Prezydium KSR oraz wyjaśnienia prawnych i merytorycznych aspektów sprawy, Konferencja Samorządu 27 maja dokonała wyboru kandydata na dyrektora i zwróciła się do ministra komunikacji o jego mianowanie. Minister zajął w tym sprawie stanowisko negatywne, informując o nim opinie publiczną (komunikat ten został opublikowany w warszawskich gazetach codziennych 22 czerwca). Stanowisko to zostało podtrzymane przez kierownictwo resortu, do którego Prezydium KSR „LOT” zwróciło się o mediację.

W dniu 8 lipca Konferencja Samorządu Robotniczego PLL „LOT”, omawiając ponownie prośbę ministerstwa o zaopiniowanie kandydatury wysuniętych przez ministra komunikacji, nie ustosunkowała się do nich merytorycznie. Jednocześnie — z inicjatywą działającą w tym przedsiębiorstwie organizacja NSZZ „Solidarność” — podjęto decyzję o przeprowadzeniu w dniu 9 lipca akcji protestacyjnej w postaci 4-godzinnego strajku żałogi. Strajk ten zakłócił prace komunikacji lotniczej na liniach krajowych i zagranicznych.

Nie mogąc, zwłaszcza w istniejącej, złożonej sytuacji społeczno-politycznej kraju, tolerować zjawisk zagrażających normalnemu funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, o którego wymaga są szczególne wysokiego poziomu dyscypliny, ładu i bezpieczeństwa minister komunikacji, wykorzystując swoje uprawnienia, wypełniając obowiązki nadzoru, podjął decyzję o kłódkę kres sporu o obsadę stanowiska dyrektora PLL „LOT”. (PAP)

Mgr

BOLESŁAWOWI SZCZEPANIKOWI

Z-cy dyrektora ds. ekonomicznych MPWiK w Krakowie, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Zony

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa ZPPKiT i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji

Przywódcy KPN ponownie w areszcie

Polska Agencja Prasowa otrzymała od rzecznika prasowego Generalnej Prokuratury następujący komunikat:

W dniu 9 lipca 1981 r. Sąd Najwyższy rozpoznał zażalenie prokuratora wojewódzkiego w Warszawie na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie odrzucające wniosek o ponowne tymczasowe aresztowanie oskarżonych przywódców KPN. Sąd Najwyższy w stosunku do oskarżonych Roberta Leszka Moczulskiego, Romualda Szeremietiewa i Tadeusza Stańskiego zastosował tymczasowe aresztowanie.

W motywach postanowienia Sąd Najwyższy między innymi wskazał, że podstawą decyzji o uchyleniu w stosunku do oskarżonych aresztów tymczasowych stanowiło przekonanie, iż nie podejmą oni zarzucanej im w akcie oskarżenia działalności przestępczej. Z dokonanych ustaleń natomiast wynika, że oskarżeni wbrew tym oczekiwa-

niom nadal taką działalność prowadzili. Sąd Najwyższy podkreślił również, że zachowanie się oskarżonych po uchyleniu aresztów wskazuje na demonstracyjne lekceważenie przez nich obowiązujących norm i zasad postępowania. Z uzasadnienia wynika nagło, że w nowo wytworzonych przez oskarżonych warunkach wzrósł stopień społecznego niebezpieczeństwa ich czynów. Wobec oskarżonego R. Szeremietiewa Sąd Najwyższy wziął także pod uwagę, że nie poddał się on zastosowanemu w miejscu tymczasowego aresztowania dozrowi MO. W stosunku do oskarżonego T. Jandziszaka, Sąd Najwyższy utrzymał zastosowany dozór MO, biorąc pod uwagę jego stan zdrowia, z tym jednak zastrzeżeniem, że gdyby mimo tego stanu zdrowia, oskarżony kontynuował działalność, to kwestia ewentualnej zmiany środka zapobiegawczego w odniesieniu do niego, może być przedmiotem ponownej oceny.

OD NIEDZIELI

Jeszcze niewiele dni temu wydawało się, że na tydzień przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie będzie innego „polskiego” tematu jak Zjazd właśnie. Nie inaczej było jeszcze podczas ubiegłego weekendu. Zjazd i jeszcze raz Zjazd wypełniał depesze i komentarze prasy światowej poświęcone sytuacji w Polsce. No, może dokładała się do tego jeszcze wizyta ministra Gromyki. Tymczasem, jak to już nieraz po sierpniu bywało, doszły nowe wydarzenia i nowe elementy, które każą niniejszy komentarz — z zasady poświęcony sprawom międzynarodowym — przecz — znów przepuścić przez krajowy pryzmat.

Jeden z takich czynników to oczywiście nominacja nowego prymasa. Wydaje się, że Papież od dawna nosił się z zamiarem mianowania Glempa na to stanowisko w Polsce — pisał AFP — „Porzucił go „w rezerwie” na czele prestiżowej, ale niezbyt ważnej diecezji warmińskiej, mianując go jednocześnie w marcu 1979 r. kanonikiem katedry przy-

masowskiej w Gnieźnie...”. Świetnie w sprawach polskich poinformowany dziennik „Le Figaro” pisze, że bp. Glemp „był długoletnim sekretarzem osobistym prymasa i jego doradcą prawnym (...). Po trochu kardynał przygotowywał go do obowiązków i z pewnością myślał o nim jako o swym na-

Pierwsza próba Prymasa?

stępny. Z kolei przyjaciele przedstawiają Glempa jako człowieka dyskretnego, skrytego, ale bardzo stanowczego w stosunku do władzy politycznej...”. Również bardzo miarodajny „The Times” wyraża przypuszczenie, że Glemp zostanie w najbliższym czasie mianowany kardynałem (...). Mimo braku doświadczenia Glemp ma ten atut, że jest stosunkowo nowym przybyłym. Nie jest związany z żadną frakcją. Jak jego poprzednik, Glemp jest człowiekiem mocnej wiary i wielkim patriotą, głęboko świadomy roli Kościoła

wych konfliktów społecznych, aby skłonić obie strony do umiaru, czy też usna, że jest jeszcze za wcześnie na jego ingerencję”.

Ow „gwałtowny wzrost napięcia” to kolejny niespodziewany element w polskiej sytuacji. Fakt, iż Polska stała przed pierwszym poważnym niepokojem w ciągu ostatnich trzech miesięcy wystraszony jest po obu stronach politycznej li-

ni podziału. Reuter nazywa to wprost: „Grozba nowych strajków, pierwszych od ponad 2 miesięcy, wystąpiła w 2 dni po wizycie Gromyki, który przybył do Warszawy, aby ocenić sytuację i z pewnością strajk ten wprawi w zaniepokojenie Polaków, którzy starali się rozwiązać niepokój radziecki”. Zaś Agence France Presse idzie jeszcze dalej: „Jeśli te zagrożenia dla spokoju społecznego nie zostaną zlikwidowane przed plenum i oczywiście przed Zjazdem, to — zdaniem obserwatorów — będzie to „ciężki cios” dla polskiego kierownictwa. Tak czy inaczej dla obserwatorów nie ma wątpliwości, że władze „Solidarności” i Episkopat raz jeszcze uczynią wszystko dla rozładowania sytuacji”.

Zatem wygląda na to, że nowy prymas już w pierwszych dniach po objęciu urzędu może przejść ogniołą próbę zdolności mediacyjnych i działań na rzecz rozsądnego kompromisu. A wszystko na 4 dni przed historycznym Zjazdem partii. (z-ca)

34567 DO-SOBOTY

VIII

Zjazd PZPR obradował w Warszawie w dniach 11—15 lutego 1980 roku. Uczestniczyło w nim 1847 delegatów, a wśród nich 841 robotników. W dyskusji dominowały sprawy gospodarcze, omawiano wytyczne do nowego planu pięcioletniego na lata 1981—85.

Zjazd jednomyślnie przyjął uchwałę „Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski, w kształtowaniu pomyślności narodu polskiego”, uchwałę „W sprawie kompleksowego zagospodarowania Wisły oraz wykorzystania zasobów wodnych kraju”, rezolucję „O zachowanie pokoju, o przerwanie wyścigu zbrojeń i kontynuację polityki odprężenia” oraz apel „O powszechnie poparcie uchwał VIII Zjazdu PZPR — podstawy platformy Frontu Jedności Narodu w wyborach do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych”.

Zjazd, oficjalnie, odbywał się w atmosferze poparcia całego społeczeństwa, wyrażającego się w deklarowanych czynach produkcyjnych. W podstawowych organizacjach partyjnych i na zebraniach i prywatnie mówiono natomiast, iż partia nie wykorzystwała ogromnego dorobku burzliwej dyskusji przedzjazdowej i praktycznie Zjazd nie spełnił oczekiwań członków partii i narodu.

5 II 1980 — I PLENUM KC

„Nowe” władze

W przerwie obrad ostatniego dnia Zjazdu odbyło się pierwsze posiedzenie nowego wybranego Komitetu Centralnego PZPR. Funkcję pierwszego sekretarza KC PZPR objął ponownie EDWARD GIEREK. Z Biura Politycznego usunięci zostali m. in. premier P. Jaroszewicz, K. Kępa, S. Olszowski i J. Lechma. Te zmiany personalne były próbą zrzućcia odpowiedzialności za sytuację ekonomiczną w kraju wyłącznie na rząd i administrację.

Nowe postacie w Biurze Politycznym po VIII Zjeździe to: J. Łukasiewicz, T. Wrzaszczyk, A. Karkoszka, A. Werba, J. K. Barcikowski, którym za kilka dni ówczesny Sejm (na miesiąc przed wyborami) powierzył funkcję premiera i wicepremierów.

2 IV — II PLENUM KC

Akceptacja wyników wyborów do Sejmu

II plenum KC PZPR odbyło się na kilka godzin przed posiedzeniem Sejmu inaugurującym nową kadencję. Sekretarz KC Z. Zandorowski przedstawił informację BP o przebiegu i wynikach wyborów do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych. W dyskusji podkreślono, iż „przebieg wyborów potwierdził pełne poparcie społeczeństwa dla wytyczonych przez VIII Zjazd PZPR program, będącego platformą wyborczą FJN”. Na zakończenie dyskusji Edward Gierek powiedział m. in.: „Lecz nie wystarczy, byśmy przedtem udział wyborców w głosowaniu jest niezaprzeczalnym do wódem powszechnego poczucia odpowiedzialności za losy naszej Ojczyzny, świadczy o politycznej dojrzałości naszego społeczeństwa, o jego głębokim zaangażowaniu w życie kraju. Jest to wartość niezmiennie cenna, której powinniśmy strzec i którą powinniśmy umacniać”.

W drugim punkcie obrad E. Gierek, H. Jabłoński i E. Babiuch omówili sprawy związane z pierwszą sesją Sejmu.

Plenum zakończyło się przyjęciem uchwały akceptującej wyniki wyborów do Sejmu. Czytamy w niej m. in.: „KC zwraca uwagę wszystkim ogniom partii na konieczność uporczywej i konsekwentnej realizacji wniosków i propozycji zgłoszonych w toku ogólnonarodowej debaty przedwyborczej”.

30 VI — III PLENUM KC

O służbie zdrowia

W obradach III plenum KC uczestniczyli zaproszeni uczeni i praktycy, specjaliści z różnych dziedzin medycyny, przedstawiciele re-

sortów, aktywu terenowego. Jednym, jak podano, tematem były problemy służby zdrowia. Referat Biura Politycznego „Zadania w sprawie dalszego rozwoju i doskonalenia ochrony zdrowia społeczeństwa” wygłosił sekretarz KC Stanisław Kania.

W komunikacie przekazanym do prasy czytamy: „W dyskusji z satysfakcją odnotowano fakt podjęcia — po raz pierwszy na plenum KC — spraw w całości poświęconych dalszemu rozwojowi i doskonaleniu ochrony zdrowia społeczeństwa. Dawano przy tym wyraz przekonaniu, że wnioski i decyzje wynikające z obrad, jak i spostrzeżenia

wyniesione z poprzedzających je społecznych konsultacji, przyczyniają się do lepszego rozwiązywania trudnych problemów zdrowotnych społeczeństwa, do wyjścia naprzeciw rosnącym w tej dziedzinie potrzebom”.

25 VIII — IV PLENUM KC

Pierwsza próba oceny sytuacji

Informację o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju przedstawił S. Kania. Wzłowe problemy społeczno-gospodarcze i polityczne kraju oraz główne zadania partii w tych dziedzinach omówił E. Gierek. E. Babiuch zrezygnował z funkcji premiera, KC postanowiło rekomendować na to stanowisko (dotychczasowego sekretarza KC) Józefa Pińkowskiego. Z najwyższych władz partyjnych usunięci zostali: J. Łukasiewicz, J. Szydłak, T. Wrzaszczyk, T. Pyka, Z. Zandorowski oraz E. Babiuch. Awansowali: S. Olszowski, J. Waszczuk, A. Zabiński, E. Wojtaszek. KC dokooptowało do swego składu T. Grabskiego.

W dyskusji padły określenia „robotniczy protest”, „nie ma żadnych powodów używania siły wobec strajkujących robotników i nigdy takich powodów nie będzie” — S. Kania, „większość postulatów pokrywa się z wnioskami z kampanii przedzjazdowej” — J. Fiszbach, „Mamy za dużo programów, program programi. Piszemy, piszemy i piszemy, nie ma czasu na kontrolę. Mamy za dużo narad, jesteśmy zbyt zajęci tymi naradami, mówimy z ludźmi za stołu przydługim” — A. Polowinski. Ale padają także i takie zdania: „Strajk na Wybrzeżu trwa zbyt długo. Za duże straty ponosi gospodarka kraju, byśmy mieli to nadal tolerować. (...) Gdyby się strajk na Wybrzeżu nadal przeciągał, należałoby podjąć

działania także inne od dotychczasowych” — L. Drożdż.

30 VIII — V PLENUM KC

Zatwierdzenie umowy społecznej

Z jednomyślnego komunikatu przekazanego całej prasie: „Obradom przewodniczył i sekretarz KC PZPR E. Gierek. Komitet Centralny wysłuchał informacji członka BP, sekretarza KC S. Kania Komitet Centralny przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania Komisji Rządowych powołanych do rozmów z przedstawicielstwami robotniczymi w sprawie zgłoszonych postulatów w Gdańsku i Szczecinie, które przedstawił M. Jagielski i K. Barcikowski”.

Blizszych informacji o przebiegu tego plenum nie ujawniono.

NOC Z 5 NA 6 IX —

VI PLENUM KC

W trybie nagłym

Zagajenie z upoważnienia Biura Politycznego wygłosił H. Jabłoński „Plenum tego spodziewaliśmy się w III dekadzie bieżącego miesiąca. (...) Biuro Polityczne uznało jednak, że nie wolno nam zwlekać nawet tak krótki czas z rozstrzygnięciem jednej, ale bardzo doniosłej sprawy, jaka przed nami stanęła. (...) Obecny i sekretarz KC PZPR tow. Edward Gierek, jak już zapewne wszyscy towarzysze wiecie, poważnie zachorował. Z komunikatu lekarskiego. W dniu 5 września br. w godzinach rannych u sekretarza KC PZPR tow. E. Gierka wystąpiły poważne zaburzenia

Komitet Centralny przyjął trzy uchwały. Pierwsza w sprawie zmian personalnych: odwołująca z władz partyjnych E. Babiuch, Z. Zandorowski, J. Łukasiewicz, J. Szydłak, T. Wrzaszczyk, T. Pykę z podaniem do publicznej wiadomości przyczyn odwołania (sprawę Edwarda Gierka postanowiono odłożyć do czasu jego powrotu do zdrowia). Druga uchwała — Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — dotyczyła M. Szepepańskiego i E. Patyka.

Uchwała trzecia dotyczyła stanowiska Komitetu Centralnego w najważniejszych aktualnie dla partii i kraju zagadnieniach, w tym decyzje o rozpoczęciu przygotowań do Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

1/2 XII — VII PLENUM KC

Odnowa — tak, anarchia — nie

W dwudniowe obrady II plenum wstuchiwało się ze szczególną uwagą zarówno w kraju jak i zagranicą. Pogarszająca się z dnia na dzień sytuacja ekonomiczna, ewidentne błędy administracji państwowej, narastająca fala wnikliwej i niezwykle krytycznej dyskusji w podstawowych organizacjach partyjnych, tu i ówdzie pojawiające się próby szkykanowania „Solidarności” — pogłębiały kryzys społeczno-polityczny w kraju. Od najwyższych władz partyjnych oczekiwano więc potwierdzenia, iż proces odnowy będzie kontynuowany. Członkowie partii żądali szybkiego zwołania IX Zjazdu. Niektórym — jednak — demokracja w partii i kraju kojarzyła się z kontrewolucją, pogląd taki znalazł także odbicie w kilku

realizacji uchwał VI i VII plenum KC oraz katastrofalnej sytuacji ekonomicznej i nieudolności rządu.

Komitet Centralny przyjął rezolucję J. Pińkowskiego z funkcji premiera rządu i postanowił rekomendować na to stanowisko generała armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Komitet Centralny przyjął także wielopunktową uchwałę dotyczącą wszystkich, najważniejszych wówczas zagadnień.

20 III — IX PLENUM KC

W obliczu zagrożenia kraju

Kolejne obrady plenarne Komitetu Centralnego zwoływane są nagle, w najtrudniejszych momentach. Mają też coraz bardziej dramatyczny przebieg, a informacja o nich dzięki staraniom dziennikarzy i mądrej odpowiedzialności działaczy partyjnych (choć wbrew niektórym „decydom”), dociera do opinii społecznej. Tak było i z IX Plenum KC: w kilka dni po dramacie bydgoskim, po przedczesnym i zdecydowanie negatywnie przyjętym przez społeczeństwo stanowisku Biura Politycznego wobec tego wydarzenia, w sytuacji kardynalnych błędów propagandowych i blokowania informacji w środkach masowego przekazu, na dwa dni przed zapowiadzianym strajkiem powszechnym, w atmosferze zagrożenia kraju.

Po raz pierwszy też do Komitetu Centralnego napłynęło tak wiele uchwał i rezolucji podstawowych organizacji partyjnych, wyrażających rzeczywiste zdanie szeregowych członków partii.

Po raz pierwszy organizacje partyjne w wielkich zakładach

misję pod przewodnictwem T. Grabskiego do zbadań odpowiedzialności byłych członków kierownictwa oraz przyjął projekt zmian w statucie. Przeprowadzono także kolejną kosmetykę kadrową, wprowadzając m. in. dwóch robotników do Biura Politycznego.

9/10 VI — XI PLENUM KC

Wstrzymując oddech

I znów śledziliśmy obrady tego plenum... wstrzymując oddech. Do KC PZPR wpłynął list KC KPZR wyrażający zaniepokojenie sytuacją w Polsce.

W dramatycznej dyskusji ujawniła się ostra polaryzacja poglądów. Pojawili się żądania odroczenia terminu Zjazdu, weryfikacji członków partii, padło wotum nieufności do Biura Politycznego i bezpośrednio Stanisława Kania. Członek BP, sekretarz KC PZPR T. Grabski powiedział m. in.: „Biuro Polityczne w obecnym składzie i pod przewodnictwem S. Kania nie jest zdolne do wyprowadzenia kraju z kryzysu”.

W podobnym tonie wypowiedziało się wielu innych towarzyszy. (Część prasy zamieściła najistotniejsze dla przebiegu plenum wystąpienia w pełnym brzmieniu.)

W przerwie drugiego dnia obrad zebrało się Biuro Polityczne by następnie przedstawić KC wnioski o głosowaniu nad wotum zaufania dla wszystkich członków Biura Politycznego.

W kolejnej przerwie S. Kania spotkał się z pierwszymi sekretarzami Komitetów Wojewódzkich. Po tym spotkaniu w wyniku kolejnych wystąpień Komitet Centralny odrzucił projekt głosowania nad wotum zaufania do Biura Politycznego, akceptując tym samym linię odnowy. Odrzucono także wnioski A. Siwaka o usunięcie z KC A. Werblana.

Przypomnijmy jeszcze fragmenty kilku wypowiedzi, które zaważyły na ostatecznym zwycięstwie rozpoczętej na VI plenum linii postępowania partii.

Roman Ney: „...Gdybyśmy dziś dokonali zmiany w kierownictwie partii, to w moim przekonaniu byłoby to potrakowane przez całą partię i społeczeństwo jako zmiana wymuszona przez naszych sojuszników”.

Mieczysław F. Rakowski: „...Nasza partia odpowiada przed historią i przed narodem za rozlew krwi w Poznaniu i na Wybrzeżu. Po raz trzeci do takiego dramatycznego wydarzenia dojdzie przeciwieństwo nie może. A jeśli miałyby jednak dojdzie, to nasza partia tego nie przetrzyma”.

Kazimierz Barcikowski: „...Zauważcie, że wbrew temu co się nieraz mówi, nie jest to linia [zaprezentowana w ref. S. Kania — przyp. E.S.] kapitulacji, a wręcz przeciwnie, jest to linia walki partii o jej pozycję w społeczeństwie, o bezpieczną, socjalistyczną Polskę”.

Plenum przyjęło uchwałę, w której stwierdza się m. in., iż „Polska jest nierozrwalnym ogniwem i sojusznikiem w bloku państw socjalistycznych oraz, że posiergnięta linia demokratycznych przemian w partii i kraju, społeczny dialog będą konsekwentnie kontynuowane”.

10 VII — XII PLENUM KC

Tuż przed Zjazdem

Dzisiaj obraduje ostatnie już prawdopodobnie w obecnej kadencji plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR. Poświęcone jest sprawom związanym z przygotowaniem IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Opracowała EWA SMEDER

Miedzy VIII a IX Zjazdem Partii 12 plenarnych obrad Komitetu Centralnego PZPR

wyniesione z poprzedzających je społecznych konsultacji, przyczyniają się do lepszego rozwiązywania trudnych problemów zdrowotnych społeczeństwa, do wyjścia naprzeciw rosnącym w tej dziedzinie potrzebom”.

25 VIII — IV PLENUM KC

Pierwsza próba oceny sytuacji

Informację o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju przedstawił S. Kania. Wzłowe problemy społeczno-gospodarcze i polityczne kraju oraz główne zadania partii w tych dziedzinach omówił E. Gierek. E. Babiuch zrezygnował z funkcji premiera, KC postanowiło rekomendować na to stanowisko (dotychczasowego sekretarza KC) Józefa Pińkowskiego. Z najwyższych władz partyjnych usunięci zostali: J. Łukasiewicz, J. Szydłak, T. Wrzaszczyk, T. Pyka, Z. Zandorowski oraz E. Babiuch. Awansowali: S. Olszowski, J. Waszczuk, A. Zabiński, E. Wojtaszek. KC dokooptowało do swego składu T. Grabskiego.

W dyskusji padły określenia „robotniczy protest”, „nie ma żadnych powodów używania siły wobec strajkujących robotników i nigdy takich powodów nie będzie” — S. Kania, „większość postulatów pokrywa się z wnioskami z kampanii przedzjazdowej” — J. Fiszbach, „Mamy za dużo programów, program programi. Piszemy, piszemy i piszemy, nie ma czasu na kontrolę. Mamy za dużo narad, jesteśmy zbyt zajęci tymi naradami, mówimy z ludźmi za stołu przydługim” — A. Polowinski. Ale padają także i takie zdania: „Strajk na Wybrzeżu trwa zbyt długo. Za duże straty ponosi gospodarka kraju, byśmy mieli to nadal tolerować. (...) Gdyby się strajk na Wybrzeżu nadal przeciągał, należałoby podjąć

czynności serca. Konsylium lekarskie uznało za konieczne leczenie w szpitalu (...) Biuro Polityczne wszechstronnie rozpatrzyło nowo wytworzoną sytuację i doszło do wniosku, że na przeciąg szeregu tygodni w obecnych trudnych warunkach partia nie może działać bez I sekretarza”. Z rekomendacji Biura Politycznego Komitet Centralny jednomyślnie powierzył funkcję I sekretarza STANISŁAWOWI KANI, który po wyborze powiedział m. in.:

„Padło tu w jednym, czy drugim wystąpieniu, że mam być przywódcą partii. Nie — towarzysze — funkcja nie czyni z człowieka przywódcę. Ja nie jestem zresztą taki pewien, że partii naszej potrzebne jest to, co kryje się pod pojęciem przywódcy. Jestem głęboko przekonany, że moja powinnością jest przede wszystkim dbać o to, żeby tu, na tej sali, w skali całej naszej partii, funkcjonowała zbiorowa mądrość ludzi”.

Innych wystąpień na plenum nie opublikowano.

4 X — VI PLENUM KC

Jedyną drogą — społeczny dialog

To plenum (będące drugą częścią plenum z dn. 5/6 IX) trwało 20 godzin. Po referacie I sekretarza S. Kania pt. „Sytuacja polityczna w kraju i aktualne zadania partii” rozpoczęła się burzliwa dyskusja, w której zabrało głos 70 mówców. Dominował nurt rozliczeniowy. Po raz pierwszy też prasa mogła zamieścić obszernie omówienia najistotniejszych i najbardziej kontrowersyjnych wystąpień.

Sukcesem tego plenum było przyjęcie, iż jedyną metodą rozwiązywania wszelkich konfliktów jest droga negocjacji i dialogu ze społeczeństwem.

wystąpieniach podczas plenum. Ostatecznie VII plenum przyjęło uchwałę „Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego”, oraz uchwały: w sprawie zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i powołanie Centralnej Komisji Zjazdowej, na czele której stanął S. Olszowski, w sprawie odpowiedzialności personalnej E. Gierka i P. Jaroszewicza, uchwałę zobowiązującą byłych członków kierownictwa partii do rezygnacji z mandatów poselskich, uchwałę dotyczącą odpowiedzialności partyjnej A. Glazura i W. Lejczaka. Komitet Centralny wystosował także Apel do Narodu Polskiego.

Nastąpiły dalsze zmiany w składzie centralnych władz partyjnych. Do plenum wpłynął list E. Gierka, którego jednak „Echo Krakowa” nie mogło wówczas przedrukować za „Nowymi Drogami”.

9 II — 1981 —

VIII PLENUM KC

Ruch związkowy — problem nr 1

W atmosferze narastających strajków obraduje VIII plenum, poświęcone „Zadaniom partii w kształtowaniu warunków działania i socjalistycznego charakteru związków zawodowych”. Referat Biura Politycznego na ten temat wygłosił sekretarz KC T. Grabski. Niektóre z pryncypialnych ocen zawartych w tym referacie w opinii społecznej, także wśród większości członków partii.

W drugim punkcie obrad sekretarz KC K. Barcikowski złożył informację o pracach Biura Politycznego.

Dyskusja koncentrowała się głównie wokół spraw związkowych, wzajemnych relacji między związkami zawodowymi — partią, powolnej i mało widocznej

ogłosiły na czas plenum — stan gotowości partyjnej.

Także po raz pierwszy w dyskusji wypowiedziało się tak wielu robotników, czując za sobą poparcie macierzystych organizacji. Znaczącym głosem w tej dyskusji było stanowisko krakowskiej organizacji partyjnej zaprezentowane przez Krystyną Dąbrowę. Przypomnijmy tylko, że jednym z podstawowych punktów jego wypowiedzi było zdecydowane żądanie stworzenia warunków uwiarygodnienia się środków masowego przekazu.

Komitet Centralny przyjął uchwałę, w której m. in. postanowiono rozpocząć ogólnopartyjną kampanię wyborczą, przesunięto termin Zjazdu najpóźniej do 20 lipca.

Przyjęto oświadczenie KC w sprawie listu Stefana Bratkowskiego dotyczącego wewnętrznych problemów, zalecając rozpatrzenie tej kwestii przez CKKP. Na wniosek E. Szymańskiego KC uchwaliło wniosek o wotum zaufania do pełnego składu Biura Politycznego i zobowiązało do wycofania swych rezygnacji towarzyszy, którzy złożyli je podczas dyskusji (Ney, Olszowski, Grabski). Członków władz partyjnych zobowiązano do niezwłocznego spotkania się z największymi organizacjami partyjnymi.

29 IV — X PLENUM KC

Tezy na Zjazd

X plenum było już bardziej spokojne. Komitet Centralny ustalił, iż IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR odbędzie się w dniach 14—18 lipca, przyjął materiały do dyskusji przedzjazdowej opracowane przez Centralną Komisję Zjazdową, zatwierdził klucze przedstawicielski delegatów na Zjazd, powołał ko-

Dorobek przedzjazdowej dyskusji

Nawet w czasie kryzysu gospodarczego nie wolno spraw kultury odsunąć na drugi plan

DZIŚ NIE MAMY DO CZYNienia z zagrożeniami ostatecznymi, ale częste są, uzasadnione głosy, że ostatnie lata przyniosły więcej szkód niż korzyści narodowej kulturze, a obecny kryzys gospodarczy stwarza obawy o materialne podstawy jej ciągłości i trwania.

Zbliżający się IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR bez wątpienia jako jeden z głównych tematów dyskusji mieć będzie sprawę ekonomiczną. Wszystkie wskazują jednak i na to, że problemy kultury zajmą na nim ważne, ważniejsze chyba niż na wszystkich poprzednich zjazdach miejsce, a fakt ten znajdzie pełniejszy, mniej zdawkowy niż dotychczas wyraz w dokumentach zjazdowych.

Spśród materiałów ilustrujących przebieg i tematykę przedzjazdowej dyskusji na bardzo wnikliwą lekturę zasługują dokument XVII Krakowskiej Konferencji Sprawowczo-Wyborczej PZPR zatytułowany „Wybrane kierunki stabilizacji i rozwoju społeczno-gospodarczego województwa m. krakowskiego”. Jedną trzecią ponad 40-stronicowego tekstu poświęcona jest sprawom kultury i to nie tylko w lokalnym, krakowskim wymiarze. W części ogólnej tego opracowania, będącego jakby sumą głosów, postulatów i propozycji wysuniętych w czasie

Wydawać by się mogło, że niezwykle trudna sytuacja gospodarcza, codzienne troski i kłopoty tak absorbują umysły, że niewiele pozostaje w nich miejsca na myśl o książce, teatrze, kinie, wystawie, własnym od lat kultywowanym hobby.

Tak by się mogło wydawać, ale tak nie jest. W trudnych, ostatnich miesiącach okazało się, że zapotrzebowanie społeczne na kulturę — mówiąc ogólnie — wcale nie zmalało. Każde ciekawe przedstawienie, film, koncert, wystawa mają wielką publiczność, w księgarniach wcale nie mniej kupujących. W trudnych chwilach naszej historii kultura prawie zawsze stawała się jednym z ważnych elementów trwałych, będących oparciem i podstawą przetrwania.

sie kampanii przedzjazdowej, trzy kwestie wydają się szczególnie godnie podkreślone i w bardzo interesujący sposób przedstawione; pierwsza to stan wiedzy o kulturze i zapotrzebowaniu społecznym na jej wartości, druga — sposób sprawowania mecenatu państwowego nad kulturą, trzecia — pozycja twórcy, członka PZPR.

WDOKUMENCIE STWIERDZA SIĘ konieczność powstania raportu o stanie kultury narodowej i potrzebach społecznych w tym zakresie. Jest to postulat, którego słuszności nie trzeba obszernie dowodzić. Dopóki bowiem raport taki nie powstanie, wszelkie twierdzenia i propozycje dotyczące tego problemu są zawsze oparte na mniej, lub bardziej wycinkowej wiedzy. Jest to wiedza w sposób oczywisty prowadząca do formowania opinii przesadzonych — zbyt optymistycz-

nych lub zbyt pesymistycznych. Raport rozwiązywałby z pewnością wiele mitów dotyczących społecznego odbioru kultury, wskazał na kulturalne uogory i ogródki uprawiane zbyt pieczołowicie — bo przecież i takie były.

Sprawa druga — sposób sprawowania przez państwo mecenatu nad kulturą. Tu cała dyskusja, której wyraz znajdowaliśmy na spotkaniach, w artykułach, audycjach radiowych i telewizyjnych szła w jednym właściwie kierunku. Mecenat ów nie powinien, nie może nawet oznaczać monopoli władz państwa i partii w dziedzinie tworzenia polityki kulturalnej. Zbyt wiele znamy przykładów na to, iż politykę tę kształtowali ludzie niekompetentni, bardzo często naginający ją do własnych poglądów, partykularnych interesów, nie liczących się z faktycznym dobrem kultury i społecznym odbiorem. Stąd postulat powołania Rady Kultury Polskiej — ogólnopolskiego przedstawicielstwa środowisk twórczych i upowszechniających dobrą kulturę reprezentującego interesy tych środowisk i społeczeństwa wobec Sejmu.

Właśnie to ciało wypracowywać winno ogólne kierunki polityki kulturalnej i zabiegać o środki na ich realizację.

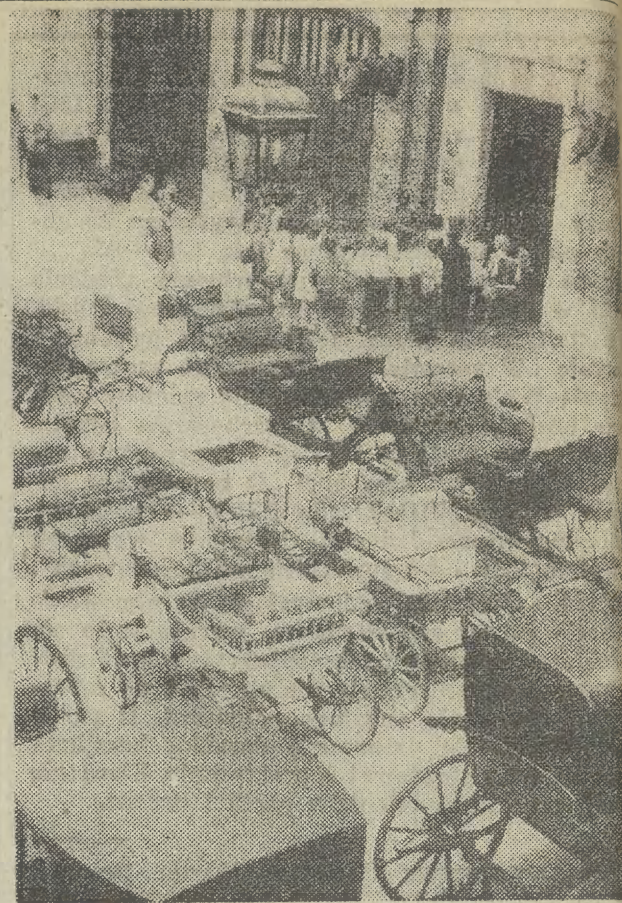
Pozycja twórcy partyjnego — w tej mierze krakowskie opinie były od wielu lat dość jednoznaczne, choć nie bardzo popularne. Pojawiały się one m. in. na wielu spotkaniach i dyskusjach „Kuznicy”. Po pierwsze więc stwierdzano, i to znajdziemy w omawianym dokumencie, że autorytet partyjnych środowisk twórczych zależy jedynie od osobistego autorytetu poszczególnych twórców, ich talentu i zalet artystycznych. Po drugie — zasady wolności twórczej nie są w żadnej mierze sprzeczne z zasadami centralizmu demokratycznego. Z faktu przynależności twórcy do PZPR wynikać winien jedynie obowiązek walki z przejawami zła społecznego, alienacji, postawami konsumpcyjnymi.

OBOK WYMENIONYCH TU trzech, najważniejszych moim zdaniem, merytorycznie grup tematów

pojawia się jeszcze jedna — dziś szczególnie ważna. Chodzi o środki na zachowanie obecnego stanu posiadania kultury i jej dalszy rozwój. Nie jest to problem łatwy, zważywszy sytuację gospodarczą. Konieczne jest zatem określenie nieprzekraczalnego minimum środków, które pozwoliłyby zapobiec stagnacji kultury lub wręcz jej regresowi (o co istnieją nie przesądzone chyba obawy). Takie minimum powinno zostać określone w budżecie narodowym m. in. w oparciu o postulowany raport.

Omówione tu pokrótce treści dokumentu krakowskiej konferencji nie wyczerpują całości rozdziału poświęconego sprawom kultury. Wspominałam tylko o stwierdzeniach dotyczących kultury narodowej w całości. Równie obszerny jest rozdział poświęcony Krakowowi jako ośrodkowi kultury. Opinie i propozycje zawarte w tej części materiału omówimy na naszych łamach w najbliższym czasie.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Urlop stanowi znakomitą okazję do poznania piękna kraja bliższego zaznajomienia się z jego zabytkami. W sezonie letnim do najczęściej odwiedzanych miejsc należy Łańcut. Pięknie zachowana rezydencja Lubomirskich i Potockich, a obecnie muzeum wewnątrz zabytkowych jest duża atrakcja turystyczna. W szwajcarskim, dodatkową atrakcją jest jedyną w Polsce muzeum Powozów, posiadające w kolekcji pojazdy konne XVIII-XIX wieku — karoce, kolasy, wozy myśliwskie, powozy, będące przykładem sztuki dawnych rzemieślników. Można nawet odbyć przejażdżkę któryś z nich. Na zdjęciu: wystawa kolekcji powozów, to jedna z łańcutkich atrakcji. CAF — Andrzej Łoka

Rozmowy „Echa”

„O sprawach które wszyscy znamy...” — śpiewa Leszek Wójtowicz

Nie pragnę wcale być była wielką
Zbrojną po zęby od morza do morza
I nie chcę także by cię uważano
Za perłę świata i wybrankę Boga

Chcę tylko domu w Twoich granicach
Bez lokatorów stukających w ściany
Gdy ktoś chce trochę głośniej zaśpiewać
O sprawach które wszyscy znamy

„MOJA LITANIA” (refren)

Urodził się w Poznaniu, wychował w Nowym Sączu, skończył w Krakowie prawo, ma lat 28, jest żonaty, pracuje na etacie w „Estradzie Krakowskiej”. Jest laureatem niedawnego Festiwalu Piosenki w Opolu. Jest — uważam — obecnie, najbardziej interesującym twórcą w „Piwnicy pod Baranami”. **LESZEK WÓJTOWICZ.**

— Skąd się wzięło Twoje śpiewanie?

— Zaczęłam jeszcze w liceum. Droga typowa. Początkowo rock, potem blues. Potem, już na studiach — fascynacja poezją Bursy i Trzebińskiego i 3 lata śpiewania z własnym zespołem „Pracownia”.

— Zdarzył Ci się też Studencki Festiwal Piosenki...

— Tak, ale bez powodzenia. Natomiast na Festiwalu w Toruniu znalazłam się w „Złotej Dziesiątce”, dostałam też jedną z głównych nagród na Festiwalu Poezji Śpiewanej w Olsztynie za muzykę do wiersza Bursy „Karnawał”. Poza tym układałam muzykę do spektakli poetycko-muzycznych. Działo się to wszystko we współpracy z Klubem „Forum”.

— Skąd w takim razie wzięłaś się w „Piwnicy”?

— Pierwszy raz zjawiłam się w „Piwnicy” 5 lat temu, ale szczerze powiedziałam, miałam wtedy jeszcze o wiele za mało do zaproponowania.

— A czy proponowałaś już wtedy własne teksty?

— Jeszcze nie. Coś próbowałam pisać, ale było to niedobre...

— Od kiedy zatem liczysz swój istotny start artystyczny?

— Złożyło się na ten moment parę spraw. Po studiach

— pobyt w wojsku przez cały rok. Po powrocie — uczucie zmęczenia śpiewaniem poezji. Obejrzenie Olimpiady w Moskwie — występowałam tam w Klubie Polskim w Miasteczku Studenckim. No i śmierć Wysockiego, z którym miałam szansa się zobaczyć, ale nie zdążyłam...

— I wtedy zaczęłaś pisać?!

— Tak. W Moskwie napisałam pierwszy tekst pt. „Olimpiada”. To było kwintesencja przemyśleń. I po powrocie — zaśpiewałam go właśnie w „Piwnicy” do czego zobligowała mnie Krzysiek Litwin. Natomiast pierwszą osobą spoza „Piwnicy”, która zainteresowała się moimi piosenkami był Marek Pacuła z Krakowskiej Rozgłośni, z którym nagrałam kilka piosenek dla radia. „Moja litania” — którą śpiewałam w Opolu — stała się dzięki temu jak gdyby sztandarową piosenką „Radiokuriera” w okresie zagrożenia strajkowego, w tych najtrudniejszych dla kraju dniach. Z Markiem Pacułą jeździliśmy też trochę po Polsce z recitalami, m. in. śpiewałam w czasie strajku studenckiego w Łodzi. W Krakowie zresztą też...

— Teraz masz już za sobą i stałe występy w „Piwnicy” z piosenkami autorskimi, i nagrania radiowe i program telewizyjny i zdobyte II miejsce w plebiscycie Studia Gamma w maju, no a teraz III nagrodę za piosenkę kabaretową w Opolu, właśnie za „Moja litania”. Jak oceniasz ten swój sukces? Pomógł Ci chyba obecny czas...

— Może. A może to, że chociaż zaczęłam pisać stosunkowo późno, to wszystko o czym Ci powiedziałam wcześniej — odbiło się w tych tekstach jakimś doświadczeniem. Słucha-

jąc wykonawców nurtu studenckiego — czuję się od niego parę lat starszy.

— Dojrzałość Twoich propozycji to ich zaleta główna. Niemniej, wydawać by się mogło, że te piosenki nadszły głównie do śpiewania w warunkach kameralnych, teraz — wielkie widowiska Opolu, kilka różnych koncertów. Co z tego doświadczenia uważasz za najważniejsze?

— Najważniejsza była dla mnie właśnie reakcja publiczności. Jednakowa podczas występów w „Piwnicy” w kabarecie i podczas koncertów konkursowych w amfiteatrach. A ta cisza jak w kościele kiedy recytowałam refren „Mojej litanii” na bis — najpiękniejsza chwila w moim życiu...

— Za tym sukcesem piosenki pewnie w ślad propozycje nowych nagrań, audycji, występów. Czy to aby nie pociąga za sobą czegoś w rodzaju „produkcji artystycznej”? Co w dy z „Piwnicą”?

— „Piwnica” jest dla mnie najważniejsza. Nie lubię pisać dużo, śpiewam tylko wtedy kiedy uważam, że tekst jest dobry. Opole to doświadczenie mobilizujące, ale i zobowiązujące. A poza wszystkim, Pił Skrzynecki bardzo uważa, czuwa nad „poziomem” moją skromnością...

— A nie masz z kolei obaw, że minie ten „czas brzozy”, ten czas bardzo dobry do odbioru takich jak Twoje piosenek, a potem to się zmieni, braknie zapotrzebowania?

— Uważam, że ludzie zawsze będą chcieli usłyszeć coś ciekawego, ciekawego...

— Ale może Tobie też kiedyś braknie odpowiednich słów?

— Mam nadzieję, że nie, a jeżeli... To właśnie napisałam jeszcze mam w brudnopisie „Szara piosenka”.

„Jeśli kiedyś zabraknie mi słów...
Gdy pomyślę, że to wiersz...
koniec...”

— Tekst w całości drukujemy obok, a tymczasem dziękuję bardzo za rozmowę.

BARBARA NATKANIEC

Nowości wydawnicze

J. Chodan, W. Grzesiuk, Z. Mirowski. Zarys gleboznawstwa i chemii rolnej. PWN. Str. 418. Cena 40.— R. Sz. Lipcer, A. N. Szirajew. Statystyka procesów stochastycznych. Tłum. W. Herer. PWN. Str. 680. Cena 90.— Jan Wierzbicki, Ugljesa Radnovic, Józef Chłabicz. Mały słownik serbskochorwacko-polski i polsko-serbskochorwacki. WP. Str. 208. Cena 75.— Maria Napiepińska. Jak mówić i pisać poprawnie. WP. Str. 91. Cena 10.— Genowefa Kufit. Kształtowanie wyobrażeń i pojęć historycznych uczniów klas początkujących. WSIP. Str. 217. Cena 33.— Anna Mikulska. Play and learn WP. t. 1, 2, str. 119/123. Cena 150.— Józef Chłabowczyk. On Small and Young Nations in Europe. Ossol. Str. 216. Cena 55.— Andrzej Janowski. Poznawanie uczniów. WSIP. Str. 221. Cena 33.— Urząd

zenia automatyki, metrologii i mechaniki precyzyjnej. Oprac. L. Kalinkowska. WSIP. Str. 397. Cena 22.— Zbigniew Bartkowiak. Biomedyczne podstawy rozwoju i wychowania. Cz. II. WSIP. Str. 201. Cena 33.— Zofia Peret-Ziemiańska. Ćwiczenia do samodzielnego kształcenia słuchu. WSIP. Str. 101. Cena 18.— Adam Płocki. Matematyka dla technikum na podbudowie ZSZ dla pracujących. Semestr V. WSIP. Str. 191. Cena 12.—

Jerzy Staszkievicz, Zbigniew Witkowski. Ziemia, sądecka. WP. Str. 167. Cena 36.— Z cyklu: Przyroda polska. Włodzimierz Łącki, Piotr Małuskiwicz, Jacek Wałkowski. Wal Pomorski. WPozn. Str. 148. Cena 22.— Przewodnik. Aleksander Kociszewski. Ciechanów i okolice. SiT. Str. 88. Cena 20.— Przewodnik. Karkonoski Park Narodowy. PPWK. Cena 20.— Mapa turystyczna. Gniezno. PPWK. Cena 12.— Plan miasta. Ostrów Wielkopolski. PPWK. Cena 15.— Plan miasta. Kraków. PPWK. Cena 25.— Plan miasta. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (część europejska). PPWK. Cena 20.— Mapa przeglądowa Europy.

Ministereo na 7 sposobów

Jest to zestaw o symbolu RK 813 S firmy Brandt Electronic (ale produkowany w Japonii) złożony z magnetofonu kasetowego i radia stereofonicznego. Aparat posiada możliwość zaprogramowania siedmiu różnych sposobów użycia, oddzielne wejście dla adapteru, cztery głośniczki po 5 watów każdy (po dwa na wysokie i niskie tony) oraz magnetofon na kasety magnetyczne lub wymienne na drukarki. Zestaw zasilany jest z baterii 12V lub z sieci. (PAI)

Ekscentryczny milioner

Niektórzy amerykańscy bogacze już naprawdę nie wiedzą co zrobić z pieniędzmi. Jeden z nich, producent skór Walter Dyer ogłosił w prasie, że określonego dnia będzie wyrzucał pieniądze przez okno. Tak też się stało, lecz tłum zebranych ludzi mocno się rozczarował. Pieniądże wyrzucane z okna wysokiego budynku porwał silny wiatr i unosił w stronę morza.

Szara piosenka

Jeśli kiedyś zabraknie mi słów
Gdy pomyślę że to wierszy koniec
Gdy gitara będzie tylko graniem
Co zawadza nieznacznie w pokoju
To nie sądzić mnie zbyt surowo
Ze nie mam wam, do powiedzenia
Bo to będzie po prostu przegrana
Z wszechobecnym uczuciem zmęczenia
Kiedy wszystko zszarzeje przywieńdnie
Głos też stanie się słaby i szary
To dlatego, że wtedy zabraknie
Tak potrzebnej codziennie wiary
A gdy uznam że już nie warto
Aby gorzyć swoją daleką ścieżką
To następnym co we mnie zgaśnie
Będą słowa słusznego gniewu
Potem może jeszcze się zdarzyć
Że drżał będę przed każdym atakiem
Wtedy razem z uczuciem zmęczenia
Zacznie rządzić mną uczucie strachu
Gdy pomyślę więc że to już koniec
Ze dwóch słów nie potrafię skleić
Przypomnijcie mi — błagam was o to
Zapomniane uczucie nadziei

LESZEK WÓJTOWICZ

Obłędny wyścig — ku czemu?

Ludzie przymierają głodem a arsenały rosną bez końca...

Pulap 500 mld dolarów osiągnęły w ub. roku światowe wydatki zbrojeniowe. Ten dramatyczny i niepokojący trend wyjaśnia się poważnym wzrostem udziału krajów trzeciego świata, które prawie podwoiły wydatki zbrojeniowe w ostatnim dziesięcioleciu.

Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem w Sztokholmie (SIPRI) w swym rocznym sprawozdaniu stwierdza, iż to „nieusprawiedliwione i tragiczne marnotrawstwo zasobów” wywiera znaczny wpływ na poziom życia przeciętnego obywatela. Środki te mogłyby w sposób istotny podnieść poziom życiowy ludzi.

Wydatki wojskowe wzrastają rocznie o 2 proc. Jednakże supermocarstwa znacznie wyprzedzają wszystkie inne kraje w zakresie wysokości budżetów zbrojeniowych.

Drastycznie wzrasta handel bronią konwencjonalną, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu — twierdzą eksperci SIPRI. 75 proc. całego eksportu broni przypada na oba supermocarstwa. Jednakże Francja znacznie zwiększyła swój udział w tym eksporcie i wraz z Wielką Brytanią, Włochami i Republiką Federalną Niemiec mają 22 proc. udział w eksporcie broni konwencjonalnej, co oznacza poważny wzrost w porównaniu do wcześniejszych dziesięcioleci.

Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem odnoto-

Matura za ostrą? Zdawaj w Paryżu

10 lat działa już w Paryżu „Międzynarodowa Matura” (International Baccalaureate) — instytucja kształcąca absolwentów w zakresie ogólnokształcącego programu szkoły średniej. Ta swoista szkoła przeznaczona dla społeczności międzynarodowej Paryża, ale także dla wszystkich tych, którzy uznają kryteria maturalne we własnych krajach za zbyt ostre, powstała w latach sześćdziesiątych. Matury zdobywają w niej uczniowie z USA, Wielkiej Brytanii, Kanady oraz innych krajów. Swe powodzenie i sukcesy, z jakimi rozwija działalność, zawdzięcza ponoć oryginalnemu i atrakcyjnemu programowi nauczania. Np. nauka historii nie ma charakteru uniwersalnego, natomiast uwzględnia wydarzenia historyczne, które miały miejsce na Dalekim Wschodzie, w Afryce, w kręgu kultury muzułmańskiej, a więc poza sferą cywilizacji zachodniej.

wu, iż od czasu zakończenia II wojny światowej wybuchło i zakończyło się 130 wojen. Aż 50 z nich miało miejsce w latach siedemdziesiątych. Większość tych wojen mieściła się w sferze tzw. krajów trzeciego świata i prowadzona była za pomocą broni zakupionej w uprzedmiotowionych krajach świata.

Obecnie sam trzeci świat w minimalnym stopniu uczestniczy w eksporcie broni. Ma zaledwie 2—3-procentowy udział. Eksperci SIPRI stwierdzają jednak, iż udział ten ostatnio wzrasta i pojawiają się eksporterzy broni tacy jak: Izrael, Brazylia, Afryka Południowa, Indie i Argentyna.

Półowa importu broni trzeciego świata łąduje w krajach Bliskiego Wschodu. Z ośmiu wielkich importerów trzeciego świata aż sześciu — to kraje Bliskiego Wschodu co wyjaśnia się zainteresowaniem supermocarstw wartościami strategicznymi i energetycznymi tego regionu.

Instytut sztokholmski twierdzi jednak, iż mimo malejącego udziału broni nuklearnej w handlu światowym, jej groźba dla ludzkości jest o wiele bardziej realna. Ostatnie udoskonalenia jakości broni nuklearnej, a zwłaszcza rakiet, każą przypuszczać, iż stają się one bardziej odpowiedzialne do prowadzenia wojny niż do straszenia. Innymi słowy rakiety przestają pełnić rolę czynnika odstraszania od wojny.

Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem przewiduje, że w latach osiemdziesiątych najważniejszym wydarzeniem w dziedzinie zbrojeń będzie wprowadzenie do przestrzeni kosmicznej broni antysatelitarnej. Waznym wydarzeniem jest również wzrost zainteresowania supermocarstw potencjałem obronnym rakiet balistycznych.

Od 1970 r. na orbitach okołoziemskich umieszczono 1801 satelitów wojskowych. Liczba ta stanowi 75 proc. ogólnej liczby satelitów wyszczelonych w przestrzeni kosmicznej. Tylko w ubiegłym roku w przestrzeni kosmicznej skierowano 103 satelity wojskowe.

Instytut wskazuje, że największym rozczarowaniem ub. roku było zawieszenie ratyfikacji układu SALT II przez Kongres amerykański. Jest

rzeczą oczywistą, że bez powodzenia w rozmowach na temat ograniczenia rozwoju broni strategicznej nie można myśleć o sukcesie w rozmowach na temat ograniczenia zbrojeń innego typu i zbrojeń w ogóle.

Przedstawione przez Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem w Sztokholmie dane i informacje o rozmianach wysiłku zbrojeniowego, który podejmują kraje we wszystkich zakątkach globu ziemskiego, nie są optymistyczne. W sprawozdaniu trudno znaleźć jakieś istotne tendencje spadkowe. Wręcz przeciwnie, klub importerów—eksporterów broni rozszerza się. Coraz więcej krajów uczestniczy w handlu bronią, co bierze się prawdopodobnie stąd, iż jest to, spośród wielu innych możliwości, bardzo korzystna finansowo dziedzina handlu.

Kraje wydają na produkcję i zakup broni coraz więcej pieniędzy, przy czym w wielu wypadkach odbywa się to kosztem poziomu życia ludności. Argument o zagrożeniu z zewnątrz jest tak silny, iż mało który rząd ma trudności z przeformowaniem odpowiednio wysokich budżetów na produkcję i zakup broni.

Konunkturę napędza dodatkowo nauka i technika. Nowe rozwiązania konstrukcyjne w zakresie uzbrojenia, elektronika, lasery, satelity, fotootyptyka, systemy kontrolne i wiele innych rzeczy, o których przeciętny obywatel ma obecnie mgliste pojęcie, sprawiają, iż na śmietniku technologicznym wyrzuca się całe generacje nowoczesnej broni. I to po to jedynie, aby wprowadzić na uzbrojenie jeszcze bardziej nowoczesne, jeszcze dokładniej nasycone myślą techniczną typy broni. I końca tego nie widać, o czym sprawozdanie SIPRI zaświadcza najdobitniej. (x)

Przemyski zamek ukazuje dawne piękno

Przemyśl, pradawny ośrodek miejski, wspaniale położony nad Sanem, posiada wiele cennych zabytków architektury. Kilka spośród nich poddawanych jest obecnie intensywnym zabiegom konserwatorskim. M. in. w otoczeniu dawnego rynku, którego zabudowa pochodzi z w. XVI—XIX, w pierzei północnej odsłaniane są XVI-wieczne podcienia kamienne i rekonstruowane renesansowe portale.

Od wielu lat trwają prace na terenie zamku przemyskiego. W latach 1958—1961, w czasie prac archeologicznych, odkryto na dziedzińcu zamkowym fragmenty fundamentów rotundy i pałacu książęcego z przełomu X/XI w., oraz fundamenty cerkwi katedralnej z XII/XIII w. Zamek murowany wznosił król Kazimierz Wielki, przeznaczając go na siedzibę starostwa grodowego. Gruntowną przebudowę gotyckiego zamku na wczesnorenesansową rezydencję obronną, basztowo-bastejową, przeprowadził starosta przemyski, Piotr Kmita w latach 1514—1553. Cechy pełnego renesansu i manierizmu (m. in. bogate attyki) nadała zamkowi modernizacja dokonana ok. 1620 do 1631 r., staraniem Marcina Krasickiego (zm. 1633). Wojewoda podolski, zaufany poseł króla Zygmunta III Wazy i wielki mecenasz sztuki prowadził aktywną działalność na polu budownictwa. Od 1597 r. aż do śmierci przebudował zamek w pobliższym Krasieczynie na wspa-

Jak wynika z przeprowadzonych badań, których wyniki prezentuje raport Ligi Ochrony Przyrody, następuje stale pogorszenie czystości powietrza. Mimo podejmowanych wysiłków wzrasta emisja gazów i pyłów wydalanych do atmosfery. Jak się ocenia w stosunku do 1975 r. emisja pyłów zwiększyła się o 4,5 proc., a gazowych — do 60 proc. Największym źródłem zanieczyszczeń są zakłady przemysłowe (60—70 proc.), transport zwłaszcza samochodowy (10—15 proc.) oraz kotleownie osiedlowe i indywidualne (15—20 proc.).

Mimo obowiązującej ustawy o ochronie powietrza atmosferycznego spośród 931 badanych w 1979 r. zakładów tylko 42 proc. przeprowadzało pełne pomiary emisji pyłowych, a jeszcze mniej — 37 proc. zakładów — badania emisji gazowych. Z 931 badanych zakładów tylko 73

czyszczenia spowodowane przez związki siarki, tlenki azotu oraz tzw. pył zawieszony, zawierający związki licznych toksycznych metali, a zwłaszcza ołowiu i kadmu, a także wielopierścieniowe węglowodory o działaniu rakotwórczym. Podstawowym problemem dla ochrony zdrowia i zachowania szaty roślinnej w naszym kraju są zanieczyszczenia dwutlenkiem siarki, którego emisja wynosi 4 mln t/r.

Program rozwoju energetycznego kraju zakłada dalsze znaczne zwiększenie wydobycia i spalania węgla brunatnego. Taki rozwój energetyki może spowodować, że emisja dwutlenku siarki przekroczy 7 mln t/r już w 1990 r. Zdaniem specjalistów może to spowodować zachwianie równowagi biologicznej oraz zagrożenie ludzkiego zdrowia w wielu rejonach kraju. I dlatego niezbędna jest zasadnicza nowe-

Nie tylko Klub Ekologiczny

Raport LOP ostrzega!

miało zagospodarowaną strefę ochronną. W sąsiedztwie zakładów, często w strefie niebezpiecznej dla ludzkiego zdrowia budowane są osiedla mieszkaniowe, żłobki, przedszkola, internaty i inne tego typu obiekty. Wystarczy powiedzieć, że obecnie aż 81 proc. zakładów usługowych jest w odległości nie przekraczającej 0,5 km od zabudowy mieszkaniowej.

Tylko niecałe 10 proc. zakładów uciążliwych dla otoczenia miało w 1979 r. zaistalowane urządzenia do neutralizacji gazów, z czego większość tylko na skalę doświadczalną, lub też instalacje te dotyczyły jedynie specyficznych rodzajów zanieczyszczeń. W urządzeniach tych zredukowano zaledwie 12,2 proc. ogólnej ilości szkodliwych gazów, wytwarzanych przez przemysł. Sytuacja taka wymaga podjęcia radykalnych działań, nie można dłużej tolerować zagrożenia ludzkiego życia, jak to miało m. in. miejsce w Hucie Aluminium w Skawinie i celulozowni w Jeleniej Górze.

Obecnie, zdaniem specjalistów w 56 okręgach miejsko-przemysłowych przekraczane są dopuszczalne normy zanieczyszczenia powietrza. Szczególnie szkodliwe są dla ludzkiego zdrowia zanie-

lizacja norm stosowanych w naszym kraju oraz opracowanie programu, mającego na celu niedopuszczenie do katastrofy ekologicznej.

Podstawowym warunkiem powodzenia tego programu jest uświadomienie społeczeństwa o grożącym niebezpieczeństwie. Nawet najlepsze ustawy i programy nie pomogą, jeśli społeczeństwo nie zostanie w pełni przekonane o zagrożeniu swego zdrowia. Przykłady ze Skawiny oraz z innych ośrodków kraju, postępujące zanieczyszczenia miast, a także zagrożenie ekologiczne Wybrzeża Bałtyckiego w rejonie Zatoki Gdańskiej i Puckiej powinny stać się sygnałem alarmowym mobilizującym całe społeczeństwo do walki o czyste powietrze.

Zbyt bowiem wysoką cenę płacimy za proces industrializacji, prowadzony bez należytej ostrożności. Nie możemy godzić się z takim stanem. Trzeba przetrzeć przed dalszym zagrożeniem nam niebezpieczeństwem. Już dzisiaj bowiem wiadomo, że w okęgach o silnie zanieczyszczonym powietrzu — wskutek degradacji środowiska przyrodniczego — nastąpiło zagrożenie ludzkiego zdrowia. (has)

Okiem socjologa W sprawie lepszego samopoczucia

-Dlaczego pański ostatni felieton był taki smutny? — zapytał znajomy. — A dlaczego miałby być wesoły? — odpowiedziałem pytaniem.

Wszystko nam się w rękach roziazi. W gospodarce kryzys, w życiu publicznym bałagan, w nastrojach społecznych sprzeczne odczucia.

Dlaczego tak jest wiemy wszyscy i śledząc dyskusję nad przyczynami tego stanu rzeczy można powiedzieć, że analitykami to my jesteśmy dobrzy. Ale są jeszcze dwa pytania. Pierwsze: jak z tego wszechogarniającego życia społeczne kryzysu wyjść? Drugie: jeżeli wiemy jak (a wszystko wskazuje na to, że tak) to dlaczego tak powoli z niego wychodzimy, a właściwie wcale nie wychodzimy?

Aprzecież może być inaczej. Możemy zmienić ten stan. I to własnymi siłami. Żeby to udowodnić nie trzeba uciekać się do teorii rozwoju społecznego. Wydarzenia ostatniego roku dowiodły, jak wiele mogą zmienić siły społeczne. I to nie tylko wielkie ruchy zrodzone ze społecznego buntu, ale zwykłe pojedyncze gesty życzliwości, inicjatywy, dobrej woli. Dlaczego nie działają teraz, gdzie się podziały nasze ideały?

Gdy przed dwoma tygodniami pisałem o smutnym tego rocznym lecie; o naszych codziennych kłopotach wskazywałem na przypadki beznadziejnej walki o podstawowe dobra, na załamywanie się zasad współżycia, na nasze zmęczenie. T niedobrze, gdy kryzys gospodarczy zaczyna się przeobrażać w kryzys stosunków międzyludzkich. Wciąż, uparcie twierdząc, że człowiek może zachować swą godność w każdych warunkach. Co nie znaczy, że nie należy tych warunków zmieniać.

Schemat działania jest prosty. Najpierw powinny być podjęte decyzje — szybkie i mądre, bo takie w tej chwili są potrzebne. Potem wysiłkiem całego społeczeństwa powinno się rozpocząć wychodzenie z kryzysu. Ale u nas, jak to u nas. Z jednej strony zamiast decyzji ciągle dyskusje a z drugiej zamiast wspólnego wysiłku: oczekiwanie. To już jest punkt krytyczny. Jeżeli z niego natychmiast nie ruszymy, lepiej nie myśleć, jakie mogą być tego postoju konsekwencje.

Jest nadzieja na to, że wreszcie ruszamy: we wtorek rozpoczyna się IX Nadzwyczajny Zjazd Partii. Nie będzie miał on łatwego zadania, ale też od jego decyzji zależeć będzie wiele, jeśli nie wszystko. Jeśli uporządkuje obecną sytuację odpowiadając na społeczne oczekiwania, sprawiedliwie oceniając ludzi i problemy, dając program wyjścia z kryzysu — stworzy warunki do naprawy i rozwoju Rzeczypospolitej.

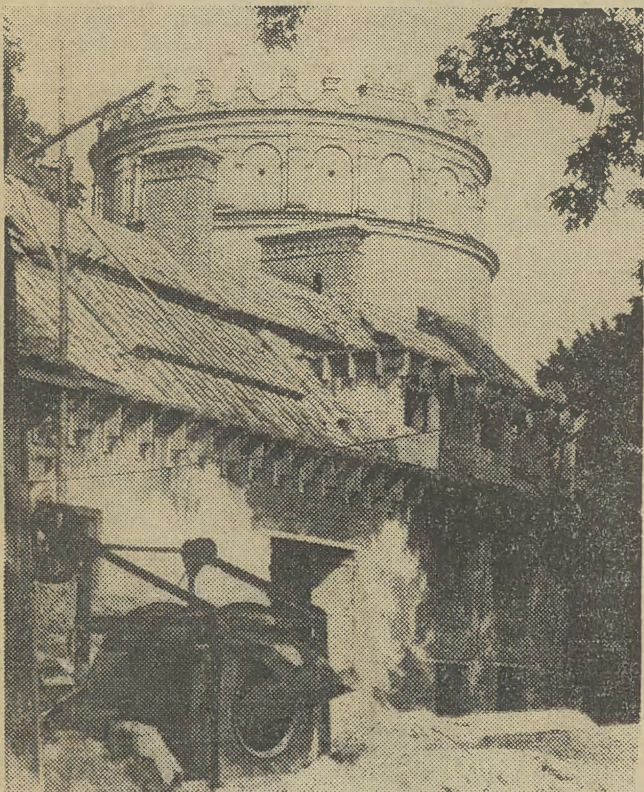
Musi być to jednak program życia społeczeństwa możliw do przyjęcia, a więc uwzględniający jego potrzeby i prawa.

To prawda, że od społeczeństwa należy wymagać dużej rozważ, poczucia odpowiedzialności, realizmu i wysiłku, którego nikt chyba szczerze nie będzie. Ale klucz do rozwiązania sytuacji kraju jest w rękach władzy. W sposobach w jakich rozwiąże narosłe problemy polityczne, gospodarcze i społeczne.

Dzień biegnie za dniem, a każdy z nich spędzony w takim stanie jak obecny, działa na nasza niekorzyść. Czas tę prowizorkę zastąpić mądrą i dobrą perspektywą. Wtedy poczujemy się lepiej.

Znajomym nie odpowiesz. Może dlatego, że już nie zdążył, bo kończy się felieton, a może, po prostu, przyznał mi rację.

MARIAN NOWY



Prace konserwatorsko-rekonstrukcyjne na zamku przemyskim. Fot. Andrzej Gaczol



Przemysł. Fragment widoku miasta od strony północnej w XVII wieku. Zamek przemyski — po prawej stronie, u góry. Repr. Andrzej Gaczol

pocztynion echna

Zależy od zmian w ustawie

H. L. Posiadam gospodarstwo o powierzchni 4 ha. Czy jeśli przekazać je teraz córce notarialnym aktem darowizny, mogę liczyć na przyszłość na emeryturę rolniczą, z wyrównaniem wstecz do daty przekazania? Czy też otrzymam tylko 750 zł świadczenia z ZUS?

Świadczenie, o jakim Pani wspomina, dotyczy jedynie rolników, którzy zrzekli się gospodarstwa na korzyść następców przed wejściem w życie obecnie obowiązującej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników. Teraz postulowane są daleko idące zmiany przepisów w tym zakresie, pracują nad nimi komisje sejmowe. M. in. mają one dotyczyć przyznania rolnikom, którzy zrzekli się własności gospodarstwa na korzyść następców notarialnym aktem darowizny pełnych uprawnień emerytalnych, jednak dopóki nowa ustawa nie jest przez Sejm uchwalona, trudno mówić o jej ostatecznym kształcie, a więc i o tym, czy będzie obowiązywała z mocą wsteczną, czy też od momentu wejścia w życie. Radzimy wstrzymać się z decyzją, to kwestia najwyższej paru miesięcy. (hs)

Zasilek dla pół etatowca?

Czytelnik. Z przyczyn rodzinnych podjąłem pracę na pół etatu, zamiast w pełnym wymiarze godzin. Czy przysługuje mi zasiłek rodzinny na żonę i dzieci?

Prawo do zasiłku rodzinnego przysługuje w takim przypadku jedynie inwalidom (niezależnie od przyczyn inwalidztwa) oraz kobietom, dla których praca na pół etatu jest jedynym źródłem utrzymania. (mar)

Włóczy się...

Czytelniczka Z. N. Mam 3 lat pracy jako siostry, obecnie kończę 3-letni urlop bezpłatny (opieka nad dzieckiem). Czy okres bezpłatnego urlopu będzie mi zaliczony do wymiaru urlopu wypoczynkowego?

Tak. Okres urlopu bezpłatnego udzielonego pracownicy-matce, dla opieki nad małym dzieckiem podlega wliczeniu do czasokresów pracy, od których zależy wymiar urlopu wypoczynkowego. A zatem ma Pani zaliczony okres 11 lat pracy, co daje jej prawo do 25 dni urlopu wypoczynkowego. (JP)

Ew. zgoda

na czasową uprawę...

M. Z. Obok bloku, w którym mieszkam, znajduje się skrawek ziemi już wywłaszczonej pod dalszą rozbudowę, ale jeszcze uprawianej przez dawnego właściciela. Jest to człowiek już starszy, nie mający siły i młoty, że chętnie wydzierżawiłby mi działkę w przyszłym roku, ale nie bierze odpowiedzialności za szkody, jeśli budowlani przystąpią do robót przed jesienią. Czy mam się zgodzić na taką propozycję, czy to za duże ryzyko?

Właściciel, który prawnie został z ziemi wywłaszczony, nie jest już właścicielem, nie może więc rozporządzać dawną własnością. Stanowczo odradzamy zawieranie z nim umowy. W tej sytuacji należy zwrócić się do właściwego Urzędu Dzielnicy i zasięgnąć informacji, kiedy przewidziane jest podjęcie prac budowlanych. O ile nie nastąpi to w przyszłym roku, może Pani uzyskać zezwolenie na czasową uprawę tej ziemi. (hs)

Za upoważnieniem

K. B. Czy siostry PCK dokonujące zakupów dla osób chorych, którym się opiekują, mają prawo do nabywania żywności poza kolejnością?

Owszem, mają takie prawo, upoważnia je do tego aktualna legitymacja służbowa PCK oraz pisemne upoważnienie wydane przez dyrekcję poszczególnych Oddziałów WSS Społem. (mar)

Ile za rozłakę?

D. S. — Kraków. Postanowiłem zgodzić się na okres-

owe przeniesienie do pracy poza miejsce stałego zamieszkania. Jestem zatrudniony w państwowym przedsiębiorstwie budowlano-montażowym. W związku z tym ciekawi mnie, ile wyniesie dodatek za rozłakę?

Z uwagi na niemożność codziennego powrotu do miejscowości stałego zamieszkania, przysługując będzie Panu dodatek za rozłakę w wysokości 190 złotych za każdy dzień pobytu w miejscowości czasowego przeniesienia (p. Uchwała nr 78 Rady Ministrów). (zb)

Dzielenie urlopu...

Maria B. Zakład pracy poleca mi dzielić urlop wypoczynkowy na połowy, twierdząc, że w specyfice naszego zakładu pracy nie można brać urlopow dłuższych...

Zakład pracy narusza przepis art. 162 kodeksu pracy. W myśl tego przepisu urlop może być dzielony na części tylko na wniosek pracownika, podziału takiego nie może narzucać zakład pracy. (JP)

W sprawie ogrodzenia

Z. L. Mieszkam na wsi niedaleko Krakowa. Mam tam działkę o pow. 0,45 ha położoną między domami i sąsiedzi. Sąsiedzi chcą teraz zająć się ogrodzeniem. Proszę mnie poinformować, czy muszę uzyskać na to moją zgodę, czy wolno im postawić ogrodzenie w granicy, jakiegoma być ono rodzaju (siatka, parkan)?, od której strony powinny być słupki?

Przepisy prawa budowlanego nie regulują wszystkich drobnych szczegółów. Projekt ogrodzenia od strony ulicy, czy drogi publicznej wymaga zatwierdzenia przez Urząd Gminy, między parcellami należy od wyboru i możliwości finansowych osoby podejmującej inwestycję. Zgoda sąsiada nie jest potrzebna. Mogłoby on protestować jedynie w wypadku naruszenia jego interesów (przekroczenie linii granicznej, zacięcie pola ogrodzeniem typu muru i in.). Słupki właściciel ogrodzenia z reguły ustawia od strony swojej parceli, by móc je konserwować. (hs)

Może PKPS?

Lokatorzy. W kamienicy, gdzie mieszkamy, owidniała ostatnio osoba starsza i chora. Jest zupełnie samotna, kupno chleba staje się problemem, nie mówiąc już o innych rzeczach. Jak możemy tak pomagać, jednakże stała się regularną opieką bardzo się przydała. Zainteresowana stała byłoby na opłacenie pomocy, ale jak się o nią starać?

Radzimy Państwu porozumieć się z ZW Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej (Rynek Gł. 46) ew. z Zarządem Dzielnicy (tej dzielnicy, gdzie zainteresowana mieszka) — być może opiekę nad potrzebującą pomocą sąsiadką obejmie przedstawicielka PKPS. (mar)

Wpis lub paszport

R. P. Mam 16 lat. Na podstawie jakich dokumentów mogę wyjechać za granicę — konkretnie do krajów socjalistycznych...

Z informacji udzielonej przez Wydz. Paszportowy KW MO osoby, które ukończyły 16 lat mogą wyjeżdżać do krajów socjalistycznych na podstawie wpisu w dowodzie osobistym, tymczasowym. Jeśli chodzi o Jugosławię oraz kraje socjalistyczne pozaeuropejskie wyjazd nastąpić może wyłącznie na podstawie paszportu. (ms)

Wygaśnięcie umowy

Tadeusz S. Zakład pracy rozważał ze mną umowę, uważając, że porzucałem pracę. Z jakim terminem umowa o pracę powinna być uznana za rozwiązana?

Za datę wygaśnięcia umowy o pracę przyjmuje się dzień, w którym pracownik zaprzestał wykonywania pracy (art. 65 kod. pracy). (JP)

Wezasy w siodle

R. G. Czy w Krakowie w czasie wakacji organizuje ktoś wezasy w siodle?

Jak dowiedzieliśmy się w Przedsiębiorstwie Turystycznym „Wawel-Tourist”, w czasie wakacji będą organizowane wezasy w siodle. Wszelkie informacje uzyskać można w Ekspozyturze Śródmieście (Sukiennice), tel. 276-31. (ms)

Reforma gospodarcza w okresie przejściowym

Obrot większości środków produkcji w oparciu o umowy między przedsiębiorstwami

Członkowie Komisji ds. Reformy Gospodarczej oraz większość uczestników dyskusji nad reformą są zgodni co do tego, że musi być ona wprowadzona w życie możliwie szybko i kompleksowo. Z drugiej strony jednak, wszyscy zdają sobie sprawę z tego, iż wdrożenie reformy gospodarczej nie może być traktowane jako akt jednorazowy. Będzie to skomplikowany proces, a nie krótkoterminowe działanie, czy jakiś „skok gospodarczy”, po którym nastąpi cud. Poza tym trzeba uwzględnić złożone warunki w jakich wdrażana będzie reforma. Dysproporcje gospodarcze uległy dalszemu zaostreniu i to we wszystkich podstawowych sferach: na rynku, w handlu zagranicznym, bilansie płatniczym, zaopatrzeniu materiałowo-technicznym i inwestycyjnym. To zaś powoduje, iż po wprowadzeniu podstawowych rozwiązań reformy, potrzebny będzie jeszcze dwu- lub trzyletni okres przejściowy, w którym dokonane zostaną kolejne zmiany w gospodarce i dopiero wówczas stworzony będzie system docelowy proponowany w założeniach reformy gospodarczej.

Operacja „Plus ultra 81”

(Dokończenie ze str. 1)

Dokładnie umotywowane kandydatury należy nadsyłać pod adresem „Expressu Wieczornego” Aleje Jerozolimskie 125/127, kod 02-017 Warszawa, z dopiskiem na kopercie „Plus ultra”, lub na adres „Echa Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków do 30 lipca br. Nazwisko polskiego uczestnika akcji poznamy na początku sierpnia, kiedy to odejmiemy na wyprawę do Jugosławii i najprawdopodobniej do ChRL. Organizatorzy pokrywają wszystkie koszty związane z wyjazdem i udziałem w akcji. Do tegorocznej akcji „Plus ultra 81” na terenie Polski włączyła się, obok „Expressu Wieczornego” i redakcji polskich pism popołudniowych z całego kraju, również Telewizja Dzieciąt i Chłopców. W telefonicznej zamieszczone są aktualne informacje na temat akcji, jej przebiegu i warunków.

Liczymy na zgłaszanie kandydatur małych bohaterów także i z ziemi krakowskiej. (ms)

Stosunkowo najwięcej kłopotów sprawia nam obecnie stan zaopatrzenia materiałowego gospodarki. Realna ocena naszych możliwości w tej dziedzinie wskazuje m. in. na konieczność przejściowego utrzymania rozdzielnictwa wybranych środków produkcji. Chodzi o to, iż istniejących tu dysproporcji nie można do czasu zlikwidować poprzez import, czy też inwestycje (są one bardzo ograniczone). Z drugiej strony jednak nie można dopuścić do tego, aby utrzymanie przez pewien czas systemu rozdzielnictwa stało się podstawą do odbudowy tradycyjnego, nakazowo-rozdziałowego modelu zarządzania gospodarką. Zakłada się więc, iż już w okresie przejściowym obrot większości środków produkcji dokonywany będzie w oparciu o umowy między przedsiębiorstwami — dostawcami a odbiorcami. Niektóre natomiast środki produkcji o dużym znaczeniu objęte będą zasadą przymusowej centralizacji zakupu przez centrale zaopatrzenia. Jednostki te, uprawnione do wyłącznego zakupu podstawowych, deficytowych materiałów i surowców i działające niezależnie od producentów — byłyby nadzorowane przez odpowiedni organ zajmujący się gospodarką materiałową.

Rozwiązanie takie — zdaniem autorów „Kierunków Reformy Gospodarczej” — pozwoliłoby organicznie bezpośrednio rozdzielnictwo i dyrektywy dla producentów do kilku najbardziej deficytowych pozycji. Zalicza się do nich m. in. waluty wymienialne, węgiel i energię elektryczną. Listę artykułów podlegających obowiązkowej centralizacji zakupu rząd ma przedłożyć Sejmowi. Przejściowe stosowanie rozdzielnictwa i związanych z nim dyrektyw wymagać będzie w ciągu najbliższych 2-3 lat istnienia odpowiednich struktur organizacyjnych. Nie może to jednak hamować reorganizacji administracji gospodarczej, w tym zwłaszcza ministerstw galeziowych. Zakłada się jednak, iż w tym czasie będą mogły być tworzone obligatoryjne zrzeszenia producentów, z uwzględnieniem jednak opinii samorządów. Poza tym przewiduje się, iż jeszcze w latach 1981-82 trzeba będzie utrzymać zasadę przypisania przedsiębiorstwa do określonego banku.

Konieczność utrzymania państwowej reglamentacji materiałowo-dewizowej jest w pewnym sensie sprzeczna z duchem reformy, ale w obecnych warunkach — absolutnie konieczna. Trzeba też podkreślić, iż dyrektywy związane z reglamentacją będą w okresie przejściowym jedynym dopuszczalnym rodzajem dyktaw, które dotychczas stosowane były w przedsiębiorstwach.

W latach 1981-82 trudno też będzie zrealizować do końca proponowane zasady kształtowania funduszy spożywczych (wynagrodzeń, funduszy socjalnych), w zależności od wyników finansowych. Tym samym nie można będzie spełnić warunku o płacowej odpowiedzialności za wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw. Dlatego też w okresie przejściowym przewiduje się stosowanie kilku modeli tzw. systemu motywacyjnego, o różnym stopniu zależności dochodów załogi od efektów uzyskiwanych przez przedsiębiorstwa. Wreszcie, w okresie przejściowym czeka nas będzie również reforma cen zaopatrzeniowych i detalicznych.

SLAWOMIR POPOWSKI
(PAP)

Rozstrzygnięto

„Niepokornych”

Rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs na reportaż, który pod hasłem „Ludzie niepokorni” ogłosił wrocławski miesięcznik „ODRA”. Dwie I nagrody otrzymali: Michał Monko („Kultura”) i Tadeusz Wojciech (PAP). Wśród wyróżnionych znalazł się także nasz redakcyjny kolega Krzysztof W. Kasprzyk, którego reportaż „Nam to wyjdzie” zdobył III nagrodę. Na konkurs wpłynęło 54 reportaże z całego kraju.

Zebranie dziennikarzy

prasy zakładowej

Dziennikarze prasy zakładowej z całego kraju spotkali się 9 bm. na walnym zebraniu swego klubu przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich. W czasie zebrania przewodniczącym Klubu został wybrany red. Andrzej Gesing z „Echa Budowy” w Krakowie.

Zo gronicą

o Polsce

Większość zagranicznych dostawców agencji i pras, wych na temat Polski dotyczących strajków, do których znów doszło w naszym kraju.

Agencja AFP stwierdziła, iż jednym z materiałów, że rozejm społeczny, przestępstwo w Polsce od marca, przerwany został w środę rano przez dokończonych, którzy na godzinę przerwali pracę, protestując przeciwko stanowisku rządu w kwestii „Karty Portowców”. Agencja stwierdza, że podjęta przerwa w pracy nie doszła do żadnych incydentów. W dalszej części doniesienia AFP podkreśla, iż ten nowy konflikt do którego dochodził sprawę Polskich Linii Lotniczych „LOT”, nabiera tym większego znaczenia politycznego, że doszło do na dwa dni przed Plenum KP PZPR i na krótko przed Zjazdem. Zdaniem Agencji grozi to „ponownym ożywieniem polemiki między „twardymi” „umiarkowanymi”, która nie zgadzała w ostatnich tygodniach”.

Również inne agencje informacyjne podkreślają, że strajk w Polsce zakłócił okres spokoju i to na kilka dni przed Zjazdem Partii. Informacje w temat ostrzegawczych strajków portowców i strajku w PLL „LOT” trafiały na czołowych prasy amerykańskiej. Dzienniki podkreślają, że oba te wydarzenia zbiegły się w czasie z ostatnimi przygotowaniami do Zjazdu PZPR. Wyraża się przypuszczenia, że strajki mogą być sygnałem ponownego wzrostu napięcia w Polsce, i to w najmniej odpowiednim momencie jak podkreślają komentatorzy telewizyjni i warszawscy korespondenci amerykańskiej prasy.

Lot w „pionie”

O niebywałym szczęściu mówić mogą pasażerowie amerykańskiego samolotu Boeing 747 odbywającego regularny lot w trasie Newark (wschodnie wybrzeże USA) — San Francisco — Honolulu. W czasie, gdy samolot znajdował się nad Pacyfikiem, na wysokości 12 tysięcy metrów, około 50 minut lotu Hawajów, przestali nagłe, pracować wszystkie cztery silniki i maszyna zaczęła gwałtownie spadać. Dopiero, gdy samolot przebył w „pionie” 4 tysiące metrów silniki na szczęście ponownie zaskarowały. 300 pasażerów oraz 12 członków załogi wylądowało spokojnie na lotnisku w Honolulu. Nikt nie odniósł żadnych szkód. Sprawdzono samolot, nie wykryto nic, co by mogło tłumaczyć tę niezwykłą awarię. Po dokonaniu przeglądu „Jumbo Jet” rozpoczął ponownie regularne loty. (PAP)

WYDEPTANE ŻYWIENIE Mowa do lampy?

W ięc to jest tak: wytwórcie kosmetyków, producenci napojów, dostawcy mleka i śmietany skarżą się na brak opakowań szklanych, woleją o butelki, buteleczki, słoiki itp., a tymczasem:

— GS w Andropolu (woj. łódzkiej) w ciągu niepełnych dwóch lat (79-80) wyrzuciła na śmietnik 22 ton szklanej szklanej, 77 ton takiej szklanej wyrzuciła GS w Biskupcu (woj. olsztyński). W magazynach i sklepach „Społem” spoczywa spokojnie 10 milionów butelek do wina i soków. Nikt się nimi nie interesuje tylko bank skrupulatnie łączy nadmierne zapasy.

— Wiadomo, że skóry mamy mało, że indywidualni rzemieślnicy aż piszcza o jakieś choćby niewielkie odpady, wprost o ścinki, z których obiecują przepiękne rzeczy uczynić, a tymczasem:

— Spółdzielnia Pracy im. Okszy w Otwocku wyrzuciła na śmietnik 70 tys. m kw. odpadów poprodukcyjnych ze skórki skóry, sztucznej skóry i tkanin, a spółdzielnia „Starówka” i „Stopa” w Warszawie zniszczyły 13 ton

odpadków skór miękkich i twardych.

To tylko kilka przykładów skandalicznego marnotrawstwa, przytoczonych za „Expressem Wieczornym”. Jeśli uważnie czytamy prasę, jeśli oglądamy telewizję i słuchamy radia, codziennie możemy dowiedzieć się o tak skandalicznych wypadkach marnotrawstwa, że wręcz włosy stają na głowie. Tu na przykład leżą sterty konserw nadających się do spożycia, tu mnóstwo poduszonych kurcząt, tu wyrzucone śledzie, których nie sprzedano na czas, tu wycierane kłosek mleko, gdyż nie podstawiono transportu, a tu znów nie ma mleka w co rozlewać, gdyż brak butelek, których nota bene sklepy nie chcą przyjmować od klientów, gdyż nie posiadają pustych kontenerów.

Gluchą ciszą zostały skwitowane propozycje klientów, aby zbierać i oddawać kapsle z flaszek na mleko i tym sposobem choć odrobnie zmniejszyć niedobór aluminium. Podobnym milczeniem traktuje się i inne propozycje jak np. zbieranie but po

paście do zębów i kremach. Tak można by wylizować bez końca, patrząc ze smutkiem na rosnące hałdy surowców wtórnych, których nikt nie chce ani zbierać (o kupnie już nie mówię), ani zagospodarować.

W czasach kiedy się nam wydawało, że jesteśmy za młodzi i wszystko w gospodarce idzie dobrze można to jeszcze było — choć z trudem — zrozumieć, ale dziś w smutnym okresie stęgnię gospodarstwa dla nas nie można wprost nie oburzać się głęboko, że tak się dzieje. Ze złe ustalone ceny skupu żelastwa odpadowego, że nie udało się zbiórka zeschłego pieczywa, że Urząd Gospodarki Materiałowej, dysponując odpowiednimi kwotami na nagrody dla instytucji i indywidualnych osób nie potrafi stworzyć systemu zbiorów.

Codziennie dowiadujemy się, że w tym czy innym zakładzie produkcyjnym brakuje surowców, że zapasy wystarczą na dwa tygodnie czy na dwa miesiące, a potem nastąpi postój, trzeba będzie zwolnić część załogi, pomyśleć o zmianie profilu

produkcji, przekwalifikować ludzi i postarać się dla nich o inne miejsca pracy. I codziennie w tysiącach ludzi ścisła się serce na tę myśl: gdzie pójdę, jak zarobić na utrzymanie swoje i rodziny, gdy zakład stanie z braku surowców.

Czy tam na górze i na szczytach niższych nikogo o to głowa nie boli? Czy nikt nie myśli perspektywicznie? Czy każdy czeka aż stanie się zło, gdy ludziom zabraknie pracy? Każdy wie, każdy czuje na własnej skórze, że wyniki tegorocznego I kwartału były najgorsze w całej historii naszej powojennej gospodarki, a mimo to niewiele, a może nic się nie dzieje, aby temu zaradzić. Cały świat poza nami szanuje surowce wtórne, a my wyrzucamy je na śmietnik, to nikomu nie chce się nimi zająć, zadbać o nie, trochę, dać choćby ogłoszenie, może ktoś weźmie, może kupi, może dać coś potrzebnego na jakie niezastanny rynek.

Czy nadal mamy mówić do lampy?

MARIA KWIATKOWSKA



LETNIE TAŃCE

Od poniedziałku codziennie przez cały lipiec w Piwnicy pod Baranami odbywają się letnie tańce. Przyl, wajcie codziennie między piątą po południu, a wpół do jedenastej wieczorem. Letnie tańce lepsze są niż disco. Bar nieźle zaopatrzony. Są nawet papirosy. Przybywajcie!

Spacerowy
codziennie...

LATO W MIEŚCIE

Parki — oazy czystości i spokoju
tylko z nazwy

S spacer to forma wypoczynku, którą można uprawiać praktycznie w każdej pogodzie, chociaż szczególnie lubimy to robić w słoneczne dni. W wielu parkach można napotkać na fakty, które nie skłaniają do ich odwiedzania.

PARK KULTURY I WYPOCZYŃKU W NOWEJ HUCIE jest najlepszym tego przykładem. Połamane ławki, brudne alejki, nie sirżone trawniki oraz poniewierające się siano nie wystawiają najlepszej oceny gospodarzom tego terenu. Niektórzy przestrzegają również przed samotnymi spacerami wieczorem.

W PARKU JORDANA A TAKŻE PEDNARSKIEGO jest już o wiele lepiej. Najczęstszymi gośćmi są tu matki z dziećmi oraz osoby starsze. Tu się szydłkuje, czyta gazety, książki, „ucina” krótką drzemkę czy po prostu plotkuje. Nieodłącznym elementem tego pejzażu są również grupy męczących grających w karty.

PLANTY KRAKOWSKIE bez których trudno wyobrazić sobie nasze miasto nie należą do idealnych miejsc na wypoczynek. Jest tu zbyt duży ruch oraz hałas przejeżdżających tramwajów i samochodów. Spotyka się pijanych.

Radzimy natomiast wybrać się do **OGRODU BOTANICZNEGO**. Czynny jest codziennie od 9 do 19.30, szklarnie natomiast od 10 do 14. Bilet wstępnie.

Reaktywować
Polskie
Towarzystwo
Tatrzańskie

W Klubie przy ul. Łobzowskiej 3 odbędzie się w najbliższy poniedziałek tj. 13 lipca o godz. 18 spotkanie dyskusyjne poświęcone reaktywacji Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Grupa inicjatywna reaktywowania PTT zaprasza serdecznie wszystkich, którzy uważają, że zarówno idee jak i cele Towarzystwa Tatrzańskiego są godne wskrzeszenia i kontynuacji.

Na Kleparzu

Wczoraj na Kleparzu ceny kształtowały się następująco: pomidory 80 zł/kg, ziemniaki młode 12-13 zł/kg — stare 8 zł/kg, porzeczki czerwone 27 zł/kg, cebula 40 zł/kg, buraki 15 zł/kg, rzodkiewka 5 zł/pęczek, borówki 120 zł/kg, marchewka 12 zł/pęczek, czereśnie 20 zł/kg, maliny 80 zł/kg, porzeczki czarne 50 zł/kg, ogórki 30 zł/kg, czosnek 400 zł/kg, kurki świeże 120-100 zł/kg, orzechy włoskie łupane z tamtegorocznych zbiorów 700 zł/kg, fasola szparagowa 60 zł/kg, sałata 5 zł za główkę.

zupełnie zniknęły ze straganów truskawki. (jb)

Spacerowy

Spacerowy odśwież... aleję Waszyngtona na kopiec
Fot. JADWIGA RUBIS

Z różnych stron miasta

Gdyby ktoś chciał zobaczyć jak wygląda nie przemysłowa i całkowicie pozbawiona sensu roboty (za którą oczywiście ktoś wziął pieniądze!) niech jedzie na al. Pokoju. Skoszono tam trawniki wyjątkowo niechlujnie pozostawiając wokół drzew i na poboczach chwasty sięgające pół metra, siano natomiast wiatr rozrzucał po chodnikach i jezdni. I po co to koszenie, które poza bałaganem nie nikomu nie daje? I jeszcze jedno — w kilku miejscach połowa zieleni jest skoszona, druga połowa — nie. Przyczynę podziału wyjaśnią mi dorocznymi jednym z domów: połowa skoszona to ta przed blokiem państwowym, a

nie skoszona, przed prywatnym lub takim co do nikogo nie należy (?). Nie wiem jakie przepisy regulują te sprawy, ale widziałam zielenie, trudno doprawdy o coś bardziej bezdurnego!

Wśród licznych braków, o których systematycznie informują nas Czytelnicy znalazły się ostatnio motyki. Jak pracować bez motyki? — pytają nie tylko działkowcy, ale i rolnicy sąsiadujących z Krakowem wsi, którzy po obieganiu wszystkich sklepów prowadzących tego rodzaju sprzedaż za ostatnią deskę ratunku uznali „Echo”. Nadajemy SOS! (mar)

Dyskusja nie na wiatr

Czy Kraków ma pozostać Krakowem
czy stać się miastem jakich wiele?

Krakowski SARP zwrócił się z apelem do społeczeństwa o poparcie jego działań zmierzających do przywrócenia godności i wolności, wyrażających się m.in. w prawie społeczeństwa do rozwoju i życia w środowisku o wysokich użytkowych i estetycznych walorach, które posiadacze powinni nasze miasta, osiedla, wsie i naturalny krajobraz. Całe społeczeństwo, jak podkreśla się w apelu, powinno uświadomić sobie, że tworzenie architektury godnej naszego narodu jest nie tylko sprawą architektów, lecz wspólną potrzebą wszystkich.

W ślad za tym apelem, wraz z Kołem Polskiego Klubu Ekologicznego przy AGH zapytując „Quo vadis Cracovia?”

przypomina SARP o popełnionych błędach gwałtownej industrializacji miasta przy niekontrolowanym jego rozroście. Wsuwa się tezę, którą zresztą już nieco wcześniej postawiło Podgórze, o konieczności wstrzymania dalszego napływu ludności do miasta. Widzą architekci niezbędność wyeliminowania z Krakowa przemysłów, które powodują największe spustoszenia, a także przemysłów pijących jak smok wodę i energochłonnych. Postulują, by ludzi z tych przemysłów przesunąć do pracy w usługach, likwidując w ten sposób ich niedorozwój. Opowiadają się też za wstrzymaniem dalszej chaotycznej zabudowy Krakowa do czasu generalnego przemyslenia koncepcji rozwoju miasta. W dokumencie — pod którym widnieją podpisy prezesa krakowskiego SARP dr. arch. A. Wyżkowskiego oraz dr. A. Guły i prof. dr. hab. inż. A. Manckiego, znajdują się również konkretne pytania. Architekci zapytują: czym i jaki ma być Kraków?

● Czy ma to być aglomeracja o charakterze wielkoprzemysłowym z produkcją surowcową, czy miasto tradycji narodowej, historii i jak w przeszłości, dominujący ośrodek kultury i nauki — sprzężonych z wysoce nowoczesnym przemysłem, ale ograniczonym do rozmiarów niesprzecznych z podstawową funkcją miasta?

● Czy ma to być aglomeracja ponad milionowa, jak zakładają obecne, zatwierdzone plany, czy miasto średniej wielkości, może nawet mniejsze niż obecnie?

● Czy ma to być miasto wieżowców, kominów i innych wysokościowych konstrukcji, czy miasto, którego sylwetka charakterystyczna i unikatowa w świecie, określona będzie przez tradycyjne — dominujące — przestrzenne: Wawel, Ratusz, kościoły i kopce?

● Czy Kraków bez tradycyjnej wsi podkrakowskiej zostanie nadal Krakowem?

● Czy dla zaspokojenia po-

trzeb mieszkaniowych możemy zabierać dalsze tereny wyjątkowo żyznych ziem?

● Czy Kraków ma być miastem ogrodzonym z bogatą roślinnością i niską bulwarową lub jednorodziną zabudową, czy miastem osiedli — pustyni?

Pytania nie są rzucane na wiatr. W gronie architektów trwały już debaty m.in. nad rozbudową innych miast — naszego regionu i poza nim — ze stworzeniem tam wygodnych warunków życia, krótszego oczekiwania na mieszkanię, tańszego ich uzyskiwania, aby zelżał napór na osiedlanie się pod Wawelem. Dyskutowano też m.in. nad stworzeniem preferencji w zakładach przemysłowych innych miast dla zatrudnionych tam osób tak, by magnesem przyciągającym były wyższe niż w Krakowie zarobki, czy inne dodatkowe bodźce materialne.

Wszystko jest w sferze dyskusji, niezwykle koniecznej, z udziałem społeczeństwa, dyskusji, która jednak nie może trwać wiecznie powinna zmierzać ku właściwym wnioskom i rozwiązaniom. (bp)

Od piątku w Kokotowie

„Święto
Młodości”

„Od dłuższego czasu wytrwale i dzielnie przeprowadzamy kampanię, wybieramy się, głosujemy demokratycznie i tajnie. A quorum? — no właśnie z quorum coraz gorzej. Zmęczeniu jesteśmy siedzeniem w zadymionych salach, a jeszcze bardziej zmęczeniu atmosferą wielkiej gadaniny „kuglowania” „manipulowania” etc. Potrzebujemy trochę świeżego powietrza — świeżego powietrza w organizacyjnym działaniu i znaczeniu do słownym”.

Cytat powyższy zacerpnęliśmy z zaproszenia wystosowanego do członków ZSMP przez działaczy Zarządu Gminnego w Kokotowie oraz Zarządu Krakowskiego ZSMP. Wszyscy którzy dojadą w piątek 10 bm. wieczorem do Kokotowa uczestniczyć będą w ZSMP-owskim „Święcie Młodości”. W programie imprezy znajdują się m.in. zawody sportowe (wielobój sprawnościowy, podnoszenie ciężarka, przeciąganie piłki do bramki), dyskoteka, mecz piłki nożnej dziewcząt przeciw chłopcom i inne.

Chętni do wypoczynku na świeżym powietrzu powinni zgłosić się do Wydziału Młodzieży Wiejskiej ZK ZSMP z opłatą 100 zł (za kwotę tę organizatorzy zapewniają trzy gorące posiłki). (ms)

Rozmowa o benzynie

Przed stacjami benzynowymi kolejni. Powoli ludzie przeistają się już dziwie temu zjawisku, a my o rozmowę poprosiliśmy wiceprezesa Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego — **WITOLDA KORCZYŃSKIEGO**.

— Co Pan czuje jako naftowiec widząc kolejki przed stacjami benzynowymi?

— Jestem cierpliwy i nad marnościami tego świata zwykłem przechodzić do porządku dziennego.

— To tak ogólnie, a szczególnie?

— My strasznie nieracjonalnie gospodarujemy paliwami, bo przecież nie dopuszczalne jest sprowadzanie z importu samo-

Jeżdżę na niebieskiej

chodów ciężarowych spalających na 100 km 100 litrów benzyny. Takie samochody używane są nawet w górnictwie naftowym. A poza tym zastraszająco niska jest sprawność przetwórcza naszych rafinerii. Jeśli w świecie z 1 tony ropy uzyskuje się 80 proc. jej energii to u nas załedwie 40. Idąc dalej sposobem rozliczania kierowców państwowych pojazdów za zużyte benzyny jest po prostu deprawujący. Jeśli kierowca szuka w zimie przy jeździe po mieście ma limit zużycia paliwa 15 litrów — to jeździ on oszczędnie a po-

tem zaoszczędzoną benzynę sprzedaje na lewo. Gdy nie ma kupców to dla ukrycia tych nadwyżek po prostu wylewa. Przez setki i tysiące zakładowych dystrybutorów wypływa morze benzyny. Gdyby kierowca zamiast limitu dostawał sumę w tym konkretnym przypadku 300 zł i za to kupował paliwo, z jednocześnie prawem legalnego umieszczenia zaoszczędzonych pieniędzy we własnym portfelu to stawiam tezę dzisiejszych kolejek by nie było. Albo byłoby o wiele krótsze.

— Czy Pan stoi w kolejkach po benzynie?

— Stałem raz 2,5 godziny

— To jak Pan kupuje benzynę?

— Jeśli muszę jeżdżę na niebieskiej. Wylczyłem, że zamiast sterczeć po 8 godzin w kolejkach — bo tyle chyba się teraz stoi o placu mi się nawet raz na kwartał wymienić zawory. Kosztuje to 2000 zł. Ja cenę swój czas.

— Mówimy o jeździe na gorszej benzynie, a tymczasem silniki Diesla od wielu lat w Polsce są w nielase. Ostatnio Ministerstwo Handlu Zagranicznego zmieniając tary-

I celne wypowiedziało wojnę „Mercedesom”

— Wie pan, po jednym z telewizyjnych filmów kiedy nasz dzielnik milicjant por. Borewicz goił złodzieja uciekającego fiatem 132 wszyscy posiadacze tych samochodów stali się potencjalnymi oszustami i hochstaplerami. Teraz z kolei wszyscy posiadacze lub kandydaci na posiadaczy „Mercedesów” są przez różnych urzędników podejrzewani o najgorsze rzeczy więc trzeba ich „łupnąć po kieszeni” nie licząc się zupełnie z realiami naszej gospodarki paliwowej. A przecież wszystkie kraje o wiele lepiej od nas rozwinięte, preferują „ropniaki”. My ciągle nie potrafimy wyciągnąć wniosków z błędów popełnionych przez innych.

JACEK BALCEWICZ

KIEDY Co KIEDYgoze Co goze? KIEDY

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
10	11	12
LIPCA	LIPCA	LIPCA
Sylwany Witalisa	Ogi Kaliny	Jana Gwalberta

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Polonez. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Księżniczka czardasza. Teatr 38 (Rynek Gl. 7) 20 Proces.

Sobota

Słowackiego 16.30, 20 Brat naszego Boga (o godz. 16.30 abonam. nieważne). Muzyczny 19.15 Księżniczka czardasza.

Niedziela

Słowackiego 11 Brat naszego Boga (abonamenty nieważne), 10.15 Dydona i Eneasz. Teatr 38 20 Proces.

KINA

Piątek

Kijów 15.45, 18, 20.15 Zandarm na emeryturze (fr. l. 12). Uciecha 16, 18, 20 Saturn-3 (ang. l. 12). Warszawa 15.45, 18 Bez miłości (pol. l. 18), 20.15 Zasady domina (USA l. 15), 20.15 Wolność 15.45, 18, 20.15 Miś (pol. l. 15), Wanda 16 Skarb na wyspie, 18, 20 Pułapka na generała (jug. l. 15), Mi. Gwardia 16, 18, 20 Helena Trojańska (USA), Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15), Świt (os. Teatr-train 10) 15.45, 18, 20 Zandarm na emeryturze (fr. l. 12), Mała sala 15, 17.15, 19.30 Miłość Adeli H. (fr. l. 15), Światowid (os. Na Skarpie 7) 16, 18, 20 Saturn-3 (ang. l. 12), Mała sala 15, 17.15, 19.30 Jajo weża (RFN l. 18), Kultura (Rynek Gl. 27) 14, 16, 18 Trzy dni Kondora (USA l. 18), 20 Książka obraz po bitwie (pol. l. 18), Wiedza (Rynek Gl. 27) 16.15 Wyspa skarbów (fr. l. 12), 18.15 W mroku nocy (USA l. 18), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 19, 20 Złoty Kijów (USA l. 15), Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) — niecz., Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 15.30, 17 Przygody barona Münchhausena (fr. b.o.), 19.30 Człowiek z marmuru (pol. l. 15), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) — niecz., Pasaż (Pasaż Bielańska) 14, 16, 18, 20 Nosferatu-wampir (RFN l. 18), Ugorek (os. Ugorek) 15 Tajemnica szczytu Marabuta, 17, 19 Głina czy lajdak (fr. l. 18), Sfinks (Majakowskiego 2) 13, 18, 20 F.I.S.T. (USA l. 18).

Sobota

Kijów 15.45, 18, 20.15 Zandarm na emeryturze, Uciecha 16, 18, 20 Saturn-3, Warszawa 15.45, 18 Bez miłości, 20.15 Kariera na zlecenie (fr. l. 18), Wolność 15.45, 18, 20.15 Miś, Wanda 16 Skarb na wyspie, 18, 20 Tak szalona że może zabić (fr. l. 15), Mi. Gwardia 10, 12.15, 16, 18, 20 Helena Trojańska, Wrzós 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę, Świt 15.45, 18, 20 Zandarm na emeryturze, Mała sala 15, 17.15, 19.30 Lili kochał mnie (fr. l. 15), Światowid 16, 18, 20 Saturn-3, Mała sala 15, 17.15, 19.30 Jajo weża, Kultura 14, 16, 18, 20 Trzy dni Kondora, 12 Złota jesień (radz. l. 12), 16 Śmierć z komputera (fr. w. l. 15), Wiedza 8.15, 12.30, 18.15 W mroku nocy, 10.15, 18.15 Wyspa skarbów, Mikro 16, 19, 20 New York, New York, Dom Zolnierza — niecz., Związkowiec 15.30 Przygody barona Münchhausena, 17 Człowiek z marmuru, 20 Flick Story (fr. l. 18), Maskotka — niecz., Pasaż 10, 11 Przygody Bolka i Lolka, 12, 14, 16, 18, 20 Nosferatu-wampir, Ugorek 15 Tajemnica szczytu Marabuta, 17, 19 Głina czy lajdak, Sfinks 16, 18, 20 F.I.S.T.

Niedziela

Kijów 15.45, 18, 20.15 Zandarm na emeryturze, Uciecha 10, 12, 16, 18, 20 Saturn-3, Warszawa 10, 12, 15.45, 18 Bez miłości, 20.15 Kariera na zlecenie, Wolność 15.45, 18, 20.15 Miś, Wanda 10, 12 Cinderella (USA b.o.), 16 Skarb na wyspie, 18, 20 Tak szalona, że może zabić, Mi. Gwardia 10, 12.15, 15.30, 17.45, 20 Omen (ang. l. 18), Wrzós 12 Bajki, 13 Skrzydło czy róża (fr. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę, Świt 13 Przygody Robinsona Kruzo (radz. b.o.), 15.45, 18, 20 Zandarm na emeryturze, Mała sala Lili kochał mnie, Światowid 11 Złoto dla zwycięzcy (jug. USA b.o.), 16, 18, 20 Saturn-3, Mała sala 15, 17.15, 19.30 Jajo weża, Kultura 14 Trzy dni Kondora, 16 Śmierć z komputera, 18 Ziemia obiecana (pol. l. 15), Wiedza 14.15 Cielargol zdołał, kosmosu (pol. b.o.), 16.15 Tak szalona, że może zabić (fr. l. 15), 18.15 W mroku nocy, Mikro 14, 19 New York, New York, Dom Zolnierza 15.45 Superpotwór (jap. l. 12), 18 Manhattan (USA l. 18).

Związkowiec 15.30 Przygody barona Münchhausena, 17 Człowiek z marmuru, 20 Flick Story, Maskotka — niecz., Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15 Przygody Bolka i Lolka, 16, 18, 20 Nosferatu — wampir, Ugorek 12 Bajki, 13, 15 Tajemnica szczytu Marabuta, 17, 19 Głina czy lajdak, Sfinks 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 F.I.S.T.

WYSTAWY-MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—18, sob. niedz. 10—15), „Wawel zaginiony” (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.), Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin — idea — czyn (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41 (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, zegary (piąt. sob. niedz. 9—15), Krzysztofory, Rynek Gl. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. 9—15, sob. niedz. niecz.), ul. Szeroka 24: Z dziejów i kultury Żydów w Krakowie (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), Nikolajska 2: Aktorowie narodowi mają honor zaprosić (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 164—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41: Piękno Krakowa w obrazach i rysunkach J. Matejki (piąt. 12—18 wst. wol., sob. 10—16, niedz. 9—15), Czartoryskich, Piłarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (piąt. 12—18 wst. wol., sob. 10—16, niedz. 9—15), Archeologiczne, Senacka 3: Pradzieje N. Hut, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski (piąt. niedz. 10—14, sob. niecz.), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gl.: Z dziejów Rynku krakowskiego (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współczesna fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolności 1: Polska kultura ludowa, Współczesna polska rzeźba ludowa (piąt. sob. niedz. 10—15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Nowa darmstadtka secesja (RFN) (piąt. sob. niedz. 11—18), Arkady, pl. Szczepański 3a: Mal. J. Chrzastowski (piąt. 13—20, sob. niedz. 11—18), ZPAF, ul. św. Anny 3: A. Clemens (RFN) — Fotografie (piąt. sob. niedz. 10—18), Dworek J. Matejki w Krzeszowicach, ul. Kruczkowskiego 15: (piąt. sob. niedz. 10—17), al. Róż 3: „Remanent” (piąt. sob. niedz. 10—17), KMPIK, Mały Rynek 4: Galeria: Grand Prix Plakatu 81 (piąt. sob. niedz. 11—15), Czelnia; Generali Władysław Sikorski (piąt. 10—21, sob. niedz. niecz.), Kopania Soli (piąt. sob. niedz. 7—19), Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 7—19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyn (piąt. sob. niedz. 10—14), Galeria 2, KDK, Rynek Gl. 27: Wyst. Grupy „Walor” (piąt. sob. niedz. 14—18), KMPIK, pl. Centralny: Galeria: Rys. M. Haska (piąt. 10—20, sob. niedz. 11—15), Czelnia; Gen. Wł. Sikorski — wódz i polityk (piąt. 10—20, sob. niedz. 11—15), Ośrodek Teatru Cricot 2: Kanonizacja 5: Wyst. Teatru Cricot 2 1955—1981 (piąt. sob. 11—17, niedz. 11—15), Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Wyst. „Grupy krakowskiej” (piąt. sob. niedz. 12—18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8—10: Mal. A. Ziębiński (piąt. 11—19, sob. 11—12, niedz. niecz.), Dom Polonii, Rynek Gl. 14: Mal. J. Wierusz (piąt. sob. 12—17, niedz. niecz.), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: O fotografii w zbiorach własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Homage a Teriade (piąt. otw. 13, sob. niedz. niedz. 10—17), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Gen. Wł. Sikorski i jego żołnierze (piąt., sob., niedz. 9—19).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Tel. Ochrony Środow. 119-65, Pogot. Ratunkowe (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łaz-

rza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulista (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, os. Prokocim Nowy 611-55 (cała doba), Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice 198, Sieciechówice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir., Chir. dziec., Urolog., Okulist, N. Huta, os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec., Laryng. Pradnicka 35, Urolog. Grzegorzewska 18, Okulist, Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: Pradnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Pradnicka 35, Okulist, Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 107-65 (8—15, sob. niedz. niecz.), Inf. w aptekach: Rynek Gl. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławskiego 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. i Rajna 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26 tel. 199-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30—23, niedz. 7.30—23), oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, niedz. niecz.), tel. 295-78, 225-66 Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 278-08 (9—18, sob. 8—14, niedz. niecz.), Tel. Zaufania 371-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 611-42 (14—18, niedz. niecz.), Mili-cyjny Tel. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. o usługach: Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—16, niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiora 3 tel. 755-75 i 749-98 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 417-60 i 416-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18).

APTEKI

Piątek — Sobota — Niedziela

Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kazimierza Wielkiego 117, Długa 88, N. Huta, Centrum A bl. 4, N. Huta, Centrum C bl. 6, Waryńskiego 24.

RÓŻNE

Zoo (Lasek Wolski) 9—19, Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 17, 19, 20, 21, 22, 23, 16.00 Muzyka i Aktualności, 16.30 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego ZSRR — USA, 17.10 Magazyn Związkowy, 17.30 Radiokurier, 19.25 Warszawskie Orkiestry Radiowe, 19.40 Mag. międzynarodowy „Punkt widzenia”, 20.05 Koncert zyczeń, 20.30 Muzyka starego Wiednia, 21.05 Kronika sport, 21.15 Kom. Tot. Sport, 21.18 Utwory St. Moniuszki, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Wybitni soliści polscy — Jerzy Godziszewski, 23.15 Audycja publicystyczna.

Piątek II

Wiadomości: 21.30, 23.30, 16.00 Isaac Albeniz — Suita hiszpańska, 16.40 Rep. na zamówienie, 17.00 Co się wam w tej aud. najbardziej podoba, 17.30 Szersze spojrzenie, 17.50 Śpiewający aktorzy, 18.05 Klub entuzjastów nowoczesności, 18.30 Echa dnia, 18.40 O zdrowiu dla zdrowia, 19.00 Wieczór literacko-muzyczny, 19.05 Poezja i muzyka, 19.30 Koncert orkiestry, 20.15 Dyskusja literacka, 20.35 D.c. koncertu, 21.15 W. Żeleński — Wariacje na kwartet smyczkowy, 21.35 Informacje sport, 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki, „Zwierzęta zostały opalone” — fragm. pow. Wł. Terleckiego, 22.00 Teatr PR — „Ondyna” — słuch, 23.00 Granice jazzu, 23.35 Muz. na dobranoc.

Piątek III

Wiadomości: 17, 19.30, 22, 17.05 3 minuty dla kierowców, 17.10 W tonacji Trójki, 18.10 Polit. dla wszystkich, 18.25 Muz. na letnie popołudnie, 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk., T. Parnicki — Srebrne orły, 19.35 Opera tyg., 19.50 Sztukmistrz z Lublina — odc. pow. I. B. Singera, 20 Inter-terradio, 20.40 Katalog nagr.: Emerson, Lake and Palmer, 21.20 Thesaurus muz. pols. 22.05 Gwiazda siedmiu wiecz., 22.15 Trzy kwadransy jazzu, 23 Poezja L. Staffa, 23.05 Jam Session w Trójce.

Piątek IV

Wiadomości: 16, 22.55, 16.05 Aud. informacyjna o kursie jęz. niem., 16.20 J. Haydn — Kwartet G-dur, 16.40 W rytmie sport, (Kr.) 16.55 Arcydzieła muz.

— z twórczości Maurycego Rave-la (Kr.), 17.45 Aud. literacka (Kr.), 18.00 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe (Kr.), 18.25 Klub ekspertów, 19.15 Lek. jęz. niem., 19.30 F. Geminiani — Sonaty (STEREO), 20.20 Recital Eugene'a Indjica (STEREO), 20.55 Nowe nagrania radiowe (STEREO), 22.15 Wersje i kontrowersje.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 6.00—9.00 Sygnały dnia, 9.00—11.45 Lato z radiem, 11.45 Tu Radio Kierowców, 11.55 Komunikat o stanie wód, 12.25 Graja rzeszowskie kapele, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikat energetyczny, 13.01 Rybacka prognoza pogody, 13.05 Studio Gama, 14.05 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego ZSRR — USA, 14.30 S. Prokofiew — III koncert C-dur, 15.05 Dla dzieci — „Przygody Remiego” — cz. IV słuch, 15.30 Transmisja międzynarodowego meczu — c.d. 15.55 Pięć minut o kulturze, 16.00 Muzyka i Aktualności, 16.30 Kompozytor i piosenkarz o sobie, 17.10 Radiowe spotkanie, 17.30 Radiokurier, 19.25 Pewnego wieczoru — gra E. Spyryka, 19.30 Ja nie wyjeżdżam, czyli jak spędzić urlop w mieście, 20.35 Śpiewa I. Santor, 21.05 Gwiazdy jazzu, 21.35 Przy muz. o sporcie, 21.58 Kom. Tot. Sport, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Gdańsk na muz. antenie, 23.15 Aud. public.

Sobota II

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 7.05 Informacje o pr. PR i TV, 7.10 Mistrzowie miniaturowej instrumentacji, 7.35 Magazyn turystyczny, 7.55 Koncert poranny, 8.35 Studio Młodych — sprawy codzienne, 8.55 Poranek w Studio Gama, 9.40 Moto-sprawy, 9.50 H. Berlioz — Uwertura do opery „Beatrice et Benedict”, 10.00 Nowości jazzu polskiego, 10.30 ODMA — Ogólnopolski Dezinformacyjny Magazyn Apolityczny, 11.35 Co słychać w świecie, 11.40 Muz. inspirowana folklorem, 11.55 Komunikat o stanie wód, 12.05 Zapowiedź aud. popołudniowych, 12.10 Tańce z oper i baletów, 12.25 Mój dom, moje osiedle, 12.45 Z kompozytorskiej teki, 13.00 Koncert chopinowski, 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.51 Przekrój muz. tygodnia, 14.25 Magazyn dla dział-kowców, 14.45 Muzyka Czapkowskiego, 15.10 Czata — mag., 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 16.15 Nowe nagrania radiowe, 16.40 Czas i ludzie, 17.00 Z archiwum jazzu, 17.30 Szersze spojrzenie, 17.50 Muzyka, 18.35 Public. międzynarodowa, 18.45 Poezja śpiewana — Stefan Zach, 19.00 Wieczór literacko-muzyczny, 19.03 Małysiakowie, 19.33 J. Katchen — w Filharmonii Narodowej, 20.24 Notatnik kulturalny, 20.39 J. Katchen w Filharmonii Narodowej d.c. 21.10 „Kto kogo” — rep. literacki, 21.35 Informacje sport, 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki — „Zwierzęta zostały opalone” — fragm. pow. W. Terleckiego, 22.00 Radiokabaret, 23.00 Śpiewa J. Sage, 23.35 Scena i film.

Sobota III

Wiadomości: 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 8.05 Wariacje na temat... o Sztukmistrz z Lublina — odc. pow. I. B. Singera, 9.10 Utw. J. F. Reincharolita i K. L. Rollinga na harmonijce szklanej gra B. Hofman, 9.30 Interpelacje Trójki, 9.40 Utw. W. A. Mozarta na harmonijce szklanej gra B. Hofman, 10 Dekada na problemy, 10.35 Wakacje z przebojem, 11 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: T. Parnicki — Srebrne orły, 11.30 Wakacje ze swingiem, 12.05 W tonacji Trójki, 13 Powtórka z rozr., 13.50 Twierdza — odc. pow. M. Selimovica, 14 Lato w Filh. 15.05 Słuchaj razem z nami, 16 Dym z papierosa, 16.30 Było organizmów wielu... 17.05 3 minuty dla kierowców, 17.10 Słuchaj razem z nami, 18 Klub Światowid — nie tylko o polit., 19.20 Słoneczne tematy ze spodu „Kombi”, 19.35 Opera tyg., 19.50 Sztukmistrz z Lublina — odc. pow. I. B. Singera, 20 Baw się razem z nami, 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz., 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — Zamknięty pokój — słuch, wg opow. A. Pergesa, 22.42 Śpiewa K. Krog, 23 Poezja L. Staffa, 23.05 Słuchaj razem z nami.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 12, 16, 22.55, 7.40 Radio dedykuje, 8.00 M. Glinka — Wspomnienie nocy letniej w Madrycie (STEREO), 8.25 Muzyka, 8.30 Dzieci specjalnej troski, 8.50 Muz. upominek — Mongolia, 9.00 W kregu spraw rodzinnych, 9.20 Poranek pieśni (STEREO), 10.00 Kraje i wydarzenia, 10.20 Wakacje melomana (STEREO), 11.30 Jean Baptiste Lully — fragm. tragedii „Alcesta”, 12.05 Audycja dla wsi (Kr.), 12.15 Kom. Tot. Sport, (Kr.) 12.17 Melodie ludowe (Kr.), 12.25 Głęboka płyt (STEREO), 12.40 Rozmowy o książkach, 13.00 Dwojgiem uszu (STEREO), 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (STEREO), 15.00 Studio Gama w stereo (STEREO), 16.05 Aud. informacyjna o kursie jęz. niem., 16.20 J. Haydn — Kwartet D-dur (STEREO),

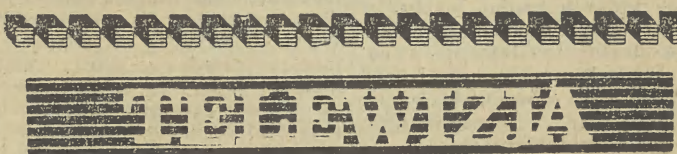
16.40 Na radiowej antenie wasze troski nasze wnioski (Kr.), 16.58 Z krakowskiego archiwum — wędrowil „Wisła swatem” (Kr.), 18.00 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe (Kr.), 18.25 Twórcy pięknych słów, 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat, 19.15 Lek. jęz. niem., 19.30 Studio Dwóch — mag. (STEREO) — Kr., 21.15 Koncert z nagrań Chóru i Orkiestry PR i TV w Krakowie (STEREO) — Kr., 22.15 Wersje i kontrowersje.

Niedziela I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 23, 0.01, 7.30 Moskwa z melodią i piosenką, 8.20 Miłość na sprzedaż — gra „Compleorium”, 8.25 Różne barwy piosenki, 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.05 Informacje sport, 10.10 Twórcy polskiej pios., 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Olechnow staw”, 11.00 Koncert przed hejnałem, 12.05 W samo południe, 12.45 Polskie miniaturowe muz., 12.58 Informacje dla kierowców, 13.00 Studio Gama, 14.30 W Jezioranach, 15.00 Koncert zyczeń, 16.05 Teatr PR — „Most” — słuch, 17.00 Radiowe orkiestry przed mikrofonem, 17.30 Studio Młodych, 18.00 Kom. Tot. Sport, 18.05 Informacje dla kierowców, 18.07 Festiwal Piosenki Żołnierskiej, 19.15 Przy muz. o sporcie, 20.00 Koncert zyczeń, 21.05 ODMA — Ogólnopolski Dezinformacyjny Magazyn Apolityczny, 22.00 Festiwal Piosenki Żołnierskiej, 23.05 Informacje sport, 23.15 Muzyka, 23.45 Jazz na dobranoc.

Niedziela II

Wiadomości: 7.30, 8.30, 14.30, 18.30, 23.30, 7.00 Melodie niedzielnego poranka, 7.35 Felieton literacki, 7.45 Koncert poranny, 8.35 Koncert poranny, 9.00 Transmisja mszy świętej z kościoła św. Krzyża w Warszawie, 10.00 Niedzielne spotkanie literackie, 12.05 Poranek symfoniczny, 13.00 Teatr PR — 1. „Wędrowka w mroki nocy” — słuch, Eugene O'Neill, 2. Słuchowisko tygodnia, 14.36 Graj gracyku, 15.00 Radiowy Teatr Młodych — „Ucieczka”, 16.00 Koncert Chopinowski, 16.20 Podwieczorek przy mikrofonie, 18.00 Nowości Polskich Nagrań przedstawia Tadeusz Haas, 18.35 Felieton T. Zimeckiego, 18.45 Katalog wydawniczy, 19.00 Stara i nowa muzyka wojskowa, 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska, 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu, 20.30 Jazdowe spotkanie, 21.00 Wojsko, strategia, obronność, 21.15 Recital E. Humperdincka, 21.30 Utwory M. Ravela, 22.00 „Boy-Zelenki” — aud., 22.30 Magazyn Studencki, 23.35



Piątek I

16.55 Pr. dnia, 17.00 Dziennik, 17.30 W kregu rodziny, 17.50 XV Fest. Piosenki Żołnierskiej Kolobrzeg '81, 18.50 Dobranoc, 19.00 Świadkowie, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Rola, rozmowy, 20.10 „Granica” — ekran. pow. Z. Nalkowskiej, 21.45 Pr. publ. 22.45 XV Fest. Piosenki Żołnierskiej Kolobrzeg '81, 23.45 Dziennik.

Piątek II

16.55 Pr. dnia, 19.00 Kronika (Kr.), 19.30 Dziennik TV, 20.00 Międzynarodowy mecz w lekkiej atletyce ZSRR — USA, 21.00 Telewizja Młodych C.D.N., 21.50 24 godziny, 22.00 Ja i Charly.

Sobota I

9.00 Kino Teleferii: „Lato z Kasia” — Wielka intryga, 9.25 Tobie Ojczyźnie — wojskowy film dok., 10.05 STUDIO-2, 10.10 Mag. pana Manna, 10.50 Teleturniej muz. — S. Moniuszko, 11.30 Raz jeszcze o pociągu widmo, 11.50 Co słychać w Polsce, 13.50 Kalejdoskop Kino-Oko przedstawia filmy: „Inne głosy” z serii „Tropami tajemnic” oraz „Tajemnica”, 15.10 W Świdnicę po roku... — rep. J. Wiednicka, 15.40 W Starym Kinie: Paweł i Gawel, 16.45 Moskwa w Warszawie, 16.55 Dziennik, 17.25 Mag. rep. — Flesz, 18.00 Uwertura do opery: Wolny strzelec — K. M. Webera, 18.15 Mecz lekkoatletyczny ZSRR—USA, 18.40 Przemówienie ambasadora MRL, 19.50 Dobranoc, 19.00 Wifon przedstawia — K. Prońko, 19.30 Dziennik TV, 20.15 Ulice San Francisco — odc. pt. „Okno za oknem”, 21.10 Rozmowy dnia, 21.30 Dziennik, 21.45 XV Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg '81, 22.45 Kino nocne: Złoty chleb — western prod. wł.-arg.

Wywoływanie tematu „praca“ jest dzisiaj bardzo niezręczne a nawet niepopularne. Można od razu narazić się na podejrzenie o próbę poganiania do pracy. Przez ponad 30 lat tak natrętnie namawiano Polaków do rzetelnego wysiłku, iż nie dziwnego, że niektórzy na hasło w stylu „a teraz zakazamy rekawy“... reagują odruchem wymiotnym. Sytuacja po Sierpniu zmieniła się na razie o tyle, że zamiast prymitywnych propagandowych apeli typu „Polak potrafi“ pojawiło się płytkie moralizatorstwo, na temat „potrzeby pracy w warunkach głębokiego kryzysu gospodarczego“.

U lubionym chwytym posierwiniowych ekonomów jest rozpamiętywanie wad narodowych z epoki szlacheckiej oraz uskarżanie się na naszą, zubożoną o pragmatyczny nurt historię. W ten sposób odwracają uwagę od naszej historii najnowszej i całkiem już współczesnych problemów z pracą związanych.

Im dłużej wznosimy podwaliny nowej rzeczywistości społecznej — wszak wychowało się w niej całkowicie jedno pokolenie — tym bardziej zasadne staje się pytanie:

w jakim stopniu minione 30 lat skorygowało tradycyjnie polskie narowy, na ile pozwoliło ukształtować tak długo nieobecny w naszej kulturze etos pracy? Po prostu już nie przystoi zwalać winy na trudne dzieciństwo naszych pradziadków.

Odpowiedź na powyższe pytanie jest bardzo smutna. Skostniały i zburokratyzowany model gospodarki nie poddającej się żadnym reformom rujnował systematycznie z roku na rok morale pracy, aby w ten sposób utrwalić w kolejnym pokoleniu tradycyjną obojętność wobec

pragmatyzmu. Oczywiście, największe spustoszenie moralne musiało wywołać rozzerwanie naturalnej z punktu widzenia ekonomicznego więzi pomiędzy pracą a zapłatą za nią. Jak mogły nie zanikać motywacje do przedsiębiorczego i gospodarczego działania, skoro kariery zawodowe i awanse materialne zależały nade wszystko od za-

szczeblach decyzyjnych. Moim zdaniem sytuacja jest już na tyle poważna, że należałoby dzisiaj powrócić do idei pracy organicznej, oczywiście w ujęciu współczesnej postaci.

Program „pracy u podstaw“ powinien objąć na samym początku dwie następujące sprawy. Po pierwsze należałoby możliwie natychmiast zaha-

ce kadrowej na fachowość odrzucając na bok ewentualne, polityczne resentymenty. Niestety mimo szumnych zapowiedzi fachowość nie stała się jeszcze powszechnym kryterium awansów. Wnieśliśmy do Sejmu ustawę o samorządzie niewiele będzie w stanie zmienić obowiązujących praktykach skoro obsadę stanowisk pozostawiono nadal w rękach biurokracji.

Po drugie już dzisiaj należałoby wyodrębnić grupę kadry kierowniczej przedsiębiorstw i rozpocząć z nią przy pomocy naukowców oraz praktyków specjalne studia przygotowujące do wdrożenia reformy gospodarczej. Będzie to bowiem w historii naszej gospodarki tak nadzwyczajne wydarzenie, że nie sposób podjąć mu przy dotychczasowym stanie wiedzy społeczno-ekonomicznej.

Obydwa wymienionych spraw nie wolno pozostawić swobodnemu biegowi rzeczy. Należałoby je świadomie i odgórnie zaplanować oraz przygotować.

Jeżeli jeszcze nie na szczeblu centralnym, to przynajmniej już na szczeblu poszczególnych województw. Byłoby to coś w rodzaju pierwszego pchnięcia w gospodarce wyprzedzającego etap wdrażania reformy, przygotowującego dla niej przedpole, a zarazem przywracającego — na razie w niedużej skali — szacunek dla fachowości i dobrze zorganizowanej pracy. Przyszła reforma gospodarcza dzięki wprowadzeniu zasady każdemu wg pracy utrwalaby z czasem ten proces, choć trzeba zdawać sobie sprawę z tego, iż odbudowa tak długo rujnowanego morale pracy musi potrwać teraz przynajmniej całe pokolenie.

Jakże śmieszne w świetle powyższego musi brzmieć zapewnienie jednego z publicystów: cudu nie będzie, zabierzmy się natychmiast do roboty. To właśnie nagła europejska wydajność pracy byłaby w dzisiejszej sytuacji o-wym największym cudem.

JANUSZ ZARĘBA

Porachunki gospodarcze

Polak nie potrafi

czepienia się w nomenklaturze i od płynących stąd przywilejów a mniej od wkładu autentycznego wysiłku, kwalifikacji czy talentu.

Nielatwo jest dzisiaj odblokować te stare, wieloletnie nawyki, nie wystarczy ku temu najbardziej nawet rewolucyjne uregulowania prawne. Chciejstwem nie zastąpi się umiejętności dobrze zorganizowanej i systematycznej pracy a zwłaszcza na

mówić selekcję negatywną wśród kierowniczych kadr gospodarki, bowiem na tych stanowiskach powinni jak najszybciej znaleźć się ludzie z wybitnymi talentami organizatorskimi i fachowcy, którzy swoimi zdolnościami promieniowałiby na środowiska pracownicze. Przypomina się tu okres pierwszych lat powojennych, kiedy to ze względu na sytuację kraju ówczesne władze postawiły w polity-

CESTRUM! Do wynajęcia mieszkania 96 m², komfortowe, umeblowane, na 3 lata. Czynsz z góry. Oferty 73448 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Czynsz rocznie. Kraków, ul. Ugorek 16/59. g-73446

NIERUCHOMOŚCI

PIEKNYA położona parcie rekrecyjna sprzedam. Oferty 73170 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

NOWA, komfortowa wille — dom jednorodzinny w Piekarach Śląskich koło Katowic — sprzedam. Oferty 73048 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek z ogrodem w Zabierzowie, Krzeszowicach lub w okolicy. Proszę podać cenę i lokalizację. Oferty 73289 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

NAGODA za wskazanie miejsca postoju samochodu Syrena 105 (z bagażnikiem) nr rej. KR 46-36, koloru jasnoniebieskiego skradzionego 27 VI 1981 r. w Krakowie. Wiadomość: tel. 244-44 wewn. 42, do godz. 15. g-72949

DNIA 28 czerwca, na Dworcu Centralnym PKS zaginiony bagaż z dokumentami. Proszę o zwrot za nagrodą pod adres: Waldemar Mizerski, ul. Staszica 12/54, 37-450 Stalowa Wola lub u dyżurnego ruchu. g-73015

WYSOKA NAGODA! 1 lipca zaginiona biała, 9-letnia suczka minipudel. O odprawienie lub informację proszę Piotrusia. Wiadomość: ul. Bohaterów Stalingradu 46 m. 7. g-73478

SKRADZIONO Zastawę 750, nr rej. KR 49-74, koloru białego. Proszę o wiadomość za nagrodą: Kraków, ul. Szopena 24/32 m. 33 lub KDMO-Krowodrza, ul. Rato-rego. g-73477

NAGODA! 1 lipca zaginiony fokssterier — duży, biały, żółte łaty, nieobcięty ogon. Telefon 369-52.

ROZNE

PIWNICZKĘ na cztery miejsca lub miejsce na cmentarzu Rakowickim — kupię. Tel. 356-30, po godz. 20. g-73214

ZLECENIA na wtryskarkę przyjmie zakład rzemieślniczy — Wolowicz, Kraków, tel. 300-54.

MŁODY, energiczny, posiadający samochód, przystąpi do spółki ze współpracą w prywatnym zakładzie usługowym lub innej propozycji. Oferty 72971 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

GARAŻU poszukuję. Oferty 73027 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

TAPETOWANIE mieszkań — zakład usługowy, J. Stolarski, tel. 500-45. g-73190

WYKOPY pod fundamenty i instalacje wykonuje zakład usługowy — Bogdan Derdzi, Kraków, os. Dąbrowskiego 303 blok 44/26, telefon 492-59 (godz. 20-22). g-73324

FLIZIARSKIE usługi wykonuje solidnie, terminowo — zakład usługowy — M. Nideja, Zgłoszenia: Kraków, ul. Komandorska 23/30, w godz. 16-20. g-73310

POSPRZĄTAM mieszkanie 2 razy w tygodniu. Oferty 73291 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ chętnych do zbioru porzeczek. Tel. 189-62. g-73461

PRACA

KIEROWCĘ zatrudni stoisko warsztatowe. Zgłoszenia: Kurdziel, ul. Fintera 16/4. g-73482

PRZYJMĘ pomoc do dziecka. Kraków, ul. Szopkarzy 4 m. 52.

2 BLACHARZY samochodowych z rudni zaraz zakład blacharstwa samochodowego — Zdzisław Marchewka, Modułowa 123 b. Zgłoszenia: Kraków, telefon 713-32, wewn. 449. g-73188

SOLIDNEGO fliziarza zatrudnię w Krakowie. Zakład fliziarzy, Edward Czum, ul. Boh. Stalingradu 66, godz. 14-17. g-73184

PRACOWNIKA (może być kobietą) zatrudni wytwórnia wafli — Karol Piekus, Krzeszowice, ul. Zbicka 19. g-73312

PRACOWNIKA (mężczyznę) zatrudni firma kur. Stanisław Urbanik, Rzeszotary 394, 32-040 Świątniki Górne. g-73326

BLACHARZY, lakierników, pomocników — zatrudni zakład blacharsko-lakierniczy, Ignacy Król, Nowa Huta, os. Kalinowe 3/78. Zgłoszenia: godz. 6-7. g-73480

POTRZEBNA dochodząca do dzieci. Zgłoszenia: sklep metalowy, plac Słowiański 4. g-73309

MATRYMONIALNE

POLKA, zamieszkała w USA, czasowo przebywająca w Krakowie, pozna pana wysokiego, kulturalnego, z wyższym wykształceniem, do lat 37. Rozwiednił się, wyklucza. Listy prosi adresować: „Prasa“ Kraków, Wiślna 2, dla nr 73308.

KUPNO

WARTBURGA, rok 1977-80 — kupię. Tel. 712-37. g-73251

NOWA prakę automatyczną pilnie kupię. Tel. 810-04, wieczorem.

TRABANTA, chętnie kombi, nowego lub po małym przebiegu — kupię. Tel. 638-40 wewn. 469 po 17-tej. g-73207

ZASTAWĘ, albo Skodę, nowe lub mało używane — kupię. Telefon grzecznościowy 651-40 wieczorem.

COLOR Elektronika C-430, uszkodzony — kupię. Oferty 73096 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

TAKSOMETR kupię. Tel. 756-50.

SAMOCOD przędwojenny kupię. Oferty 73101 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

FIATA 125 p. nowego lub 1981 rok — kupię. Tel. 498-27, godz. 19-20.

FIATA 125 p. lub Zastawę 2-letnią — kupię. Telefon 120-30. g-73098

NOWA Skodę lub Ładę zdecydowanie kupię. Tel. 826-20. g-72983

FUTRO krótkie 3/4, z lisów rudych lub niebieskich, korale prawdziwe — kupię. Kraków, Gdańska 40-52/21, tel. 304-33.

3000 CEGŁY pełnej lub kratówki pilnie kupię. Oferty 73436 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

PIETROWE łóżeczko, kupię. Tel. 185-36. g-73474

KUPIĘ komplet mebli „Sharon“ oraz komplet wypoczynkowy „Balaton“ lub zamienie za komplet mebli „Windsor“. Oferty: Kraków, tel. 217-02. S-56121

BOCZKI silnika (prawy i lewy), nadwozia lub wzmożenie czołowe Fiata 125 p MR — kupię. Wiadomość: telefon 705-41, w godz. 16-21. g-73498

ZAPOROŻCA lub Trabanta, rocznik 1978-1981 — kupię. Kraków, tel. 327-41. g-73468

SADZONKI goździków, najchętniej rozkrzewione oraz sztuczne srebrne — kupię. Wieliczka, tel. 10-51 wieczorem g-73302

PRZYCZEPKĘ towarową N-250 do Fiata 126 p pilnie kupię. Adres: Kraków, ul. Gdańska 40-52/98.

PIANINO kupię. Telefon. 104-97, wieczorem. g-73295

PIEC C.O. PG 12, z gwarancją — kupię. Tel. 220-11 wewn. 179.

TASMY i książki do nauki języka niemieckiego i angielskiego — kupię. Oferty 73561 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

ZAMRAZARKĘ pilnie kupię. Tel. 752-38. g-73560

WIEKSZA ilość cegły słowki lub pełnej oraz stal zbrojeniowa — kupię. Tel. 814-62 lub oferty 73570 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

TIUL zagraniczny kupię. Oferty 73713 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

WŁOČKĘ kupię. Pl. Wolnica 8/8, po godz. 17. g-73717

SKODĘ kupię. Telefon 115-84, wieczorem. g-73597

„MERKURY“ radioodbiornik — kupię. Marchlewskiego 52 m. 1, godz. 18-21. g-73464

KOZUCH męski na szczupłego. — Kupię. Tel. 377-77 wewn. 158, wieczorem. g-73322

SPRZEDAŻ

PEKINCYKI sprzedam. Nowa Huta, os. Jagiellońska 23/20.

RADIOMAGNETOFON Sharp GF 5660 pilnie sprzedam. Nowa Huta, os. Piastów 31 m. 28. g-73415

ANTYCZNA sekretarz, biblioteczka do renowacji — sprzedam. Grunwaldzka 16/10. g-73398

MOSKVICZ 408, po wypadku — sprzedam. Kraków, ul. Podedwójna 6/65, po 19-ej. g-73275

PRAKTYKA L-2, Weimarlux CDS — sprzedam. Tel. 617-60 wewn. 413.

FIATA 127 p. po wypadku — sprzedam lub kupię karoserię. Nowy Targ, Strzelnicza 4, tel. 34-52. g-73209

FIATA 500 Topolino, dużo części zamiennych — pilnie sprzedam. Niepoklewie, ul. Robotnicza 3.

2 MASZYNY piekarnicze do rogali — sprzedam. 30-048 Kraków, Dzierżyńskiego 16 b/3. g-72815

TAKSOMETR rosyjski, przerobiony, zalegalizowany — sprzedam. Tel. 843-14. g-72868

WARTBURG 353 W, prod. 1979 — sprzedam. Tel. 389-87. g-73147

SAMOCOD ciężarowy Skoda RTS samowydawczy, 8-tonowy, stan dobry — sprzedam. Jan Hajdas, Peim 504. g-73153

WARSZAWA typ 223 — sprzedam. Tel. 264-43. g-73171

KOSIARKĘ konna, mało używaną — sprzedam. Józef Śliwa, Stróża 304, K. Myslenic. g-73109

FIAT 126 p, nowa blacharka, rocznik 1977 — sprzedam. Krzeszowice, tel. 207-61. g-73207

FIATA 125 p. październik roku 1977 — sprzedam. Moskal, Fałata 13/48. g-73000

DUŻY zbiór znaczków z całego świata (masówka) — sprzedam. Telefon 713-33 wewn. 184, wieczorem. g-72997

RENAULT 30TS, rok 1977 — sprzedam. Jarosław, tel. 19-81.

ZASTAWĘ srebrną, nową — sprzedam. Oferty 72499 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

126 p 650 S, prawie nowy — sprzedam. Tel. grzecznościowy 607-81, godz. 19-21. g-73476

FLIZY sprzedam. Telefon 259-58, po 19-ej. g-73434

TRABANT, rok 1972 — sprzedam. Kraków, ul. Małosa 9/37, godz. 17-19. g-73462

PIĘCIOMIESIĘCZNEGO owczarka niemieckiego oraz przycepę towarową do samochodu osobowego — sprzedam. Libertów 54. g-73040

2 KOLUMNY po 40 W 4 ohm (diferencja Thomson) — sprzedam. Tel. 617-91, godz. 8-10.

ZEGAREK Schaffhausen złoty, ręczny, męski — sprzedam. Oferty 73592 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

JADALNIE wiedeńska sprzedam. Kraków, Zamenhofska 3/4, wieczorem. g-73506

SAMOCOD ciężarowy — wywrotka Skoda 7,5 t, w dobrym stanie — okazanie sprzedam. Tel. 315-78, godz. 7-22. g-73591

BLAM — łapki karakulowe czarne — sprzedam. Tel. 119-13.

„MALUCHA“, kolor do wyboru — sprzedam. Telefon 702-11, godz. 8-15. g-73581

SKODĘ S 100, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Os. Jagiellońska 51/2. g-73561

PRZYCZEPĘ kempingową sprzedam. Tel. 147-81. g-73548

FIAT 126 p, rok 1977 — sprzedam. Tel. 100-27. g-73441

PRZYCZEPĘ N 126 c, 1980 — sprzedam. Kraków, ul. Domeyki 3.

MERCEDES 408 D — meblowóz, Ford Taunus 1.3 combi, 1978 — sprzedam. Oferty 73344 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

WZMACNIACZ Bang Olufsen i gramofon Transcriptor tanio sprzedam. Telefon 343-38. g-72443

FIATA 850, z 1985 roku — tanio sprzedam. Tel. 710-77. g-73333

SYRENE, rok 1976, 28 000 km — sprzedam. Tel. 132-07. g-73332

KAROSERIE Fiata 125 p, wymagająca remontu — sprzedam. Wiadomość: Nowa Huta, os. Piastów 21. g-73330

PENTACON six, obiektyw Flektogon 50 mm — sprzedam. Kraków, ul. Dobrego Pasterza 125/5.

CIAGNIK C 4011, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Dzierżyńskiego 88/12. g-73383

TRABANT combi, rok 1974 — sprzedam. Krzeszowice, tel. 201-49, po godz. 16. g-73297

„MALUCHA“, kolor do wyboru — sprzedam. Tel. 720-43, po niedzielach. g-73294

BIUSTONOSZE, kostiumy kąpielowe, kąpielówki męskie, spodnie, sukienki ciążowe, modne bluzki, spódnice, sukienki itp. — poleca Czubak, Małajskiego 5 (za mostem Dębnickim). g-73290

STODOLE rozebrana — w całości lub na części sprzedam. Bieńczyce 112, tel. 478-11. g-73449

FIAT 126 p 650, fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 405-81.

WARSZTAT mechaniczny, wolnostojący, 100 m², Krowodrza — sprzedam. Oferty 73447 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

LOKALE

WŁASNOŚCIOWE mieszkanie — 3 pokoje z kuchnią, 51 m², superkomfortowe, w Krakowie, ul. Chmiela — zamienie na podobne lub większe, Olsza II lub w pobliżu. Telefon grzecznościowy 494-58, po 16-ej. g-73403

KUPIĘ stych na pracownię plastyczną w Krakowie. Oferty 73264 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

MAŁEŃSTWO poszukuje mieszkania na rok lub dłużej, Czynsz płać z góry. Oferty 73271 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE mieszkanie na os. Lotnisko zamienie na większe. Oferty 73263 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ trzypokojowe mieszkanie własnościowe w Krakowie. Oferty 73265 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

POKOJ studentom, małżeństwu — odstąpię. Kraków-Krowodrza, Alfreda Dauna 117, dom jednorodzinny. g-73226

M-4 superkomfortowe wynajmę, najchętniej obok Krowodrzy, na 3-5 lat. Czynsz z góry. Oferty 73374 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

3-POKOJOWE, superkomfortowe, słoneczne, 58 m², Nowy Prokocim — zamienie na 2 oddzielne mieszkania superkomfortowe. Oferty 73565 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty 73229 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

DŁA STUDENTKI medycyny poszukuje mieszkania z telefonem, blisko 18 Stycznia, od września. Oferty 73701 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

18 STYCZNIA — pokój z kuchnią, superkomfortowe, 37 m², własnościowe — sprzedam. Tel. 344-17. g-73576

RODZENSTWO studenckie wynajmę małe mieszkanie, bądź garsonierę. Wysoki czynsz. Oferty 73725 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

PRAWNIK pilnie poszukuje garsoniery lub samodzielnego pokoju w Krakowie. Oferty 73589 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią — na rok lub dwa. Oferty 73719 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię małe mieszkanie własnościowe. Oferty 73726 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWA! M-3 własnościowe, 50 m², os. Słuszew nad Doliną — zamienie na podobne lub większe w Krakowie. Oferty 73610 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

KROWODRZA! Mieszkanie międzywojenne 3-pokojowe, superkomfortowe, 90 m², bardzo ładne, z telefonem — zamienie na mniejsze w tej samej dzielnicy. Może być własnościowe. Warunek — telefon. Oferty 73106 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

STUDENT medycyny, obywatel USA, poszukuje mieszkania w centrum, od 20 września. Oferty 72284 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

ŁÓDŹ — CENTRUM! Duży pokój, mała ciemna kuchnia, 1 p. WC, telefon, C.O., gaz do podłączenia, samodzielne — zamienie na mieszkanie w Krakowie. Oferty 72951 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE, ciemna kuchnia, os. Dąbrowszcaków — zamienie na większe. Oferty 73136 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju na rok. Oferty 73145 „Prasa“ Kraków, Wiślna 2.

PILKARZE WAWELU O KROK od awansu do III ligi



PO rocznej kwarantannie w klasie okregowej pilkarze krakowskiego Wawelu stoja przed ogromna szansa powrotu do III ligi. Jutro w decydujacych o awansie pojedynku zmierza sie na swoim boisku z druzyzna Stali Poniatowa. W miniona niedziele krakowianie uzytkali z tym rywalem remis 0:0, tak wiec teraz kazde zwyciestwo, nawet w najskromniejszych rozmiarach, otwiera im droge do grona trzecioligowcow.

Przypominamy, ze w spotkaniach barazowych o wejscie do III ligi obowiazuja zasady stosowane w rozgrywkach pucharowych, tzn. przy rownym bilansie punktow i bramek, gole uzyskane na wyjezdzie licza sie podwojnie (nie dotyczy to uwagi goli uzyskanych w ewentualnej dogrywce). Regulamin przewiduje rowniez strzelanie karnych az do skutku, nie bedzie wiec trzeciego dodatkowego meczu gdyby zaszla taka koniecznosc.

Miejmy jednak nadzieje, ze pilkarze Wawelu wykaza swa wyzszosc w ciagu 90 minut i powyzsze zasady regulaminowe nie znajdza zastosowania. (js)

Telegraficznie

GSTAD. Po zwyciestwie 6:0, 6:4 nad Yvanem Dupasquierem Wojciech Fibak zakwalifikowal sie do cwieterfinalu otwartych mistrzostw Szwajcarii w tenisie.

ZURYCH. Podano tu wyniki losowania eliminacji do przyszlorocznych pilkarskich mistrzostw Europy juniorow, ktore odbeda sie w Finlandii. W grupie V reprezentacja Polski zmierzy sie z zespolem Szwecji.

CLERMONT - FERRAND. Mistrz swiata w indywidualnym turnieju szpadowym zostal szermierz węgierski Zoltan Szekely, ktory pokonal w finale Aleksandra Mozajewa (ZSRR) 10:6.

GLOGÓW. Siódmy etap kolarskiego wyścigu dookoła Polski wygral Tadeusz Kravczyk (Chemik). Liderem jest nadal Jan Brzezny (Polska I).

PARYŻ. Jak podala „L'Equipe” czolowy polski koszykarz Mieczyslaw Mlynarski znalazl sie w reprezentacji Europy na mecze z Turcja i Juventudem Badalona (Hiszpania).

LIPSK. Drużynowy wyścig szosowy na dystansie 70 km podczas kolarskich mistrzostw swiata juniorow zakonczył sie sukcesem ekipy NRD. Polacy zajeli piate miejsce.

SZTOKHOLM. Amerykanin Willie Banks uzyskal w trojskiemu znakomity wynik 17,55 m.

Pod znakiem transferów

Z piłkarskich boisk w kraju i za granicą



OKRES kanikuly sprzyja dokonywaniu pilkarskich transakcji. Kluby angazuja nowych trenerow, podpisuja kontrakty z zawodnikami, a kibice z niecierpliwoscia oczekuja na wieści o personalnych zmianach.

Na naszym, polskim podwórku najwiekszym dotychczas szlagierem byl powrot do kraju Kazimierza Gorskiego. Od razu posypaly sie tez propozycje pracy dla tego znakomitego trenera, z kilku wybral ofertę warszawskiej Legii. Ciekawe czy potrafi zmusic wojskowych do wykazania sporych przeciż mozliwosci? Wkrótce opuści stolice jeden z czolowych graczy Legii Mirosław Okoński (powraca do Lecha Poznan). Niewykluczone natomiast, ze w jego miejsce pozyskaja warszawianie Kazimierza Budę ze Stali Mielec choc ostatnio duze zainteresowanie jego osoba wykazuje takze todzki Widzew. Mistrz Polski nie ustaje zreszta w poszukiwaniach nowych graczy. Zarucil juz sieci na utalentowanego napastnika Edwarda Lonkę z bytomskiej Polonii lecz nalezy sie spodziewac, ze na tym sie nie skonczy.

Sympatycy Wisly takze licza na posilki z zewnatrz. Ponoć w orbicie zainteresowan „Bialej gwiazdy” znajduja sie Andrzej Zgutezyński z Baltiku Gdynia i Jan Karaś z Hutnika. Czekamy na potwierdzenie tych informacji, bo pewne jest, ze w aktualnym skladzie (bez Kmiecika) trudno bedzie wiślakom waleczyc z powodzeniem w Pucharze UEFA i o ligowe punkty.

Na zakonczenie, dla urozmaicenia, troche transferowych ciekawostek z zagranicy.

„Enfant terrible” futbolu francuskiego Didier Six po raz kolejny zmienia klubowe barwy. Po kilkumiesiecznym zaledwie pobycie w Brukseli (gral w Anderlechcie) zapalal miloscia do VfB Stuttgart. Austriakowi Kurtowi Jarze zndzily sie natomiast występy w Bundeslidze i przenosi sie do Grasshoppers Zurych. Z innym szwajcarskim klubem Xamax Neuchatel dwuletni kontrakt podpisal wielokrotny reprezentant Irlandii Don Givens.

Na duzy wydatek (650.000 funtow) zdecydowali sie bossowie zdobywcy Pucharu Europy Mistrzów Krajowych — Liverpoolu. Sumę tę przeznaczyli na zakup urodzonego w Johannesburgu napastnika Middlesbrough Craiga Johnstona.

CF Barcelona po raz kolejny, w ostatnim okresie, zmienia trenera. Tym razem Hellenio Herrere ma zastapic Udo Latteka — b. szkoleniowca Bayernu Monachium, Borussia Moenchengladbach i Borussia Dortmund.

Dokąd pójdziemy?

PIĄTEK

JEZDZIECTWO

Godz. 15 hipodrom w Chelmie: Memoriał A. Królikiewicza

SOBOTA

JEZDZIECTWO

Godz. 10 i 14 hipodrom w Chelmie: Memoriał A. Królikiewicza

PIŁKA NOŻNA

Godz. 17 boisko Wawelu: Wawel — Stal Poniatowa (o wejscie do III ligi)

NIEDZIELA

JEZDZIECTWO

Godz. 10 i 14 hipodrom w Chelmie: Memoriał A. Królikiewicza

— Ale dla mnie nie robi to zadnej różnicy — nalegał David. — Nie chce, żebyś jechał, jeśli uważasz, że to za duże...

— Naprawdę, będę zachwycony.

— Czy dobrze spałeś? Nie masz prawa być dłużej zmęczony. Mam nadzieję, że Lucy nie trzymała cię znoważ dłużej w salonie.

Faber zmusił się, żeby nie spojrzeć na Lucy. Kątem oka zdążył jednak zauważyć, że jej twarz pokryła się szkarłatnym rumieńcem.

— Spaliśmy wczoraj cały dzień — powiedział modając się, żeby David nie przestał na niego patrzeć.

Niestety David spoglądał na żonę, która odwróciła się do niego plecami. Głęboka zmarszczka pojawiła się na jego czole i przez krótką chwilę szczeka opadła mu w klasycznym wyrazie zdziwienia.

Faber poczuł lekkie rozdrażnienie. David będzie teraz nieufny, i znacznie coś podejrzawać, nie było to niebezpieczne, ale mogło być męczące.

David ukrył szybko zmieszanie i jego twarz stała się nieodgadniona. Odepchnął fotel od stołu i skierował się w stronę tylnych drzwi. — Wyprowadzę jeepa ze stodoły — zamruczał. Zdjął pelerynę z wieszaka i włożył ją na siebie, potem otworzył drzwi i wytoczył się na zewnątrz.

W tej krótkiej chwili, kiedy drzwi stały otworem, burza wtargnęła do środka, zalewając deszczem podłogę. David zamknął drzwi, Lucy wzdrygnęła się od przeraźliwego chłodu i zaczęła ścierać wodę.

Faber zbliżył się do niej i dotknął jej ramienia.

— Przestań — powiedziała, znacząco pokazując głową na jego — Coś mi się wydaje, że on wie — odpowiedziała Lucy.

— Jeśli zastanowisz się przez chwilę, to dojdiesz do



wniosku, że jest ci właściwie obojętne, czy on wie czy nie.

Zamysliła się. — Ale przecież nie powinnam. Faber wzruszył ramionami. David niecierpliwie naciskał klakson jeepa przed stodołą. Lucy podała Henry'emu pelerynę i parę gumowych kaloszy.

— Tylko nie rozmawiajcie o mnie — prosiła.

Faber włożył szybko nieprzemakalne ubranie i skierował się w stronę drzwi. Lucy powiedziała Jo, żeby został w kuchni i poszła za nim. Z ręką na klance, Faber odwrócił się i pocałował dziewczynę. Oddała mu pocałunek, po czym uciekła do kuchni.

Faber zaczął przedzierać się przez strugi deszczu tonąc w morzu błota, aż wreszcie dotarł do samochodu. David natychmiast włączył motor.

Samochód był specjalnie przystosowany do tego, aby mógł go prowadzić kaleka bez nóg. Wyposażony był w ręczny gaz, automatyczną skrzynię biegów i specjalny uchwyt na kierownicy, który umożliwiał prowadzenie jedną ręką. Za siedzeniem znajdowała się specjalna przegródka dla złożonego wózka inwalidzkiego. Na półce ponad szybą David trzymał strzelbę.

David był świetnym kierowcą. Jego przewidywania co do stanu drogi dokładnie się sprawdziły. Opony ścierały wąski skrawek miękkiej ziemi porośniętej wrzosem, deszcz leżał w głębokich koleinach. Samochód ślizgał się i zapadał w błoto, David był zachwy-

cony tą szaleńczą jazdą. Z papierosem zwisającym z końca warg, prowadził samochód z miną kozaka, może wyobrażał sobie, że kieruje samolotem.

— Czym się zajmujesz, kiedy nie łowisz ryb? — zapytał.

— Pracuję jako urzędnik — odpowiedział Faber.

— Gdzie?

— W finansowości. Jestem tylko małym pionkiem.

— Skarbowość, tak?

— W przeważającej części.

Nawet tak idiotyczna odpowiedź nie powstrzymała Davida od dalszego zadawania pytań. — Czy to interesująca praca? — chciał koniecznie wiedzieć.

— Raczej tak. — Faber zbierał energię, aby wymyślić jakąś historyjkę. — Znam się trochę na tym, jaka powinna być cena danej maszyny, a większość czasu spędzam na sprawdzaniu czy ludzie nie płacą za dużych podatków.

— O jakich maszynach mówisz?

— Wszystkich począwszy od spinaczy a skończywszy na silnikach samolotowych.

— Rozumiem. Każdy na swój sposób uczestniczy w tej wojnie. Była to dość złośliwa uwaga i David nie mógł zrozumieć dlaczego Faber nie poczuł się urażony.

— Jestem za stary, żeby walczyć — powiedział spokojnie.

— Czy brałeś udział w pierwszej wojnie? — pytał dalej David.

— Byłem wtedy za młody.

— Szczęśliwe wyjście z sytuacji.

— Bez wątpienia.

Samochód jechał teraz całkiem blisko przepręci, ale David wcale nie zwolnił. Faberowi przyszło na myśl, że może chciał, aby obaj zginęli. Nieco przestraszony sięgnął po uchwyt przy kierownicy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

4103

O SCHRONISKU MŁODZIEŻOWYM W LIMANOWIEJ

Przyjść na gotowe...

W LIMANOWIEJ PRZED ROKIEM ODDANO DO UŻYTKU PIERWSZĄ CZĘŚĆ — HOTELOWĄ, SCHRONISKĄ MŁODZIEŻOWĄ IM. JANKA KRASICKIEGO, DZIŚ TRWAJĄ TAM KOŃCOWE PRACE PRZY BUDOWIE KOLEJNEJ PARTII — POMIESZCZEN KULTURALNYCH NA RÓŻNEGO RODZAJU PRACOWNIE, BIBLIOTEKĘ, KAWIARENKĘ, A POWAŻNIE ZAAWANSOWANE SĄ TAKŻE PRACE PRZY WYKONCZANIU OSTATNIEJ CZĘŚCI — SALI WIDOWISKOWO-KINOWEJ NA 300 MIEJSC.

Położony u stóp leśistego wzgórza, nad płynącym tu potokiem, obiekt prezentuje się okazale, cieszy oko. Lecz jednocześnie przynosi sporo zmartwień władzom i mieszkańcom tej miejscowości. ZSMP bowiem chce im go zabrać na swoje potrzeby i zrobić tu ośrodek szkoleniowy. Sojuznicy jak sprawa wygląda z perspektywy czasowej.

Zaczęło się w 1968 r.

Zamysł budowy pomnika Janka Krasickiego, jednej ze sztandarowych postaci ruchu młodzieżowego, zrodził się w drugiej połowie lat sześćdzie-

siatych. Chciano w Limanowej, rodzinnej miejscowości Janka postawić pomnik ku jego czci. Przewodniczący ówczesnego WKKFt — Wiktor Sadowicz zasugerował jednak by zamiast pomnika podjąć się budowy ośrodka turystyczno-kulturalnego, który nosząc imię Janka Krasickiego byłby lepszym i pożyteczniejszym symbolem jego postaci. Pomysł spodobał się miejscowym władzom, znalazł orędownika w I sekretarzu KP PZPR (to było jeszcze w okresie przed reformą administracyjną) — Stefanie Gustku i gronie ówczesnych działaczy młodzieżowych. Zawiazano społeczny komitet budowy, przystąpiono do opracowywania planów i w 1968 r. zlecono krakowskiemu Miastoprojektowi sporządzenie dokumentacji. W cztery lata później dokumentacja była gotowa, przystąpiono do budowy inwazyjnej, której koszt szacowano na 35 mln zł. Do budowy włączyły się ochoczo władze organizacji młodzieżowej, które miały patronować budowie, ogłosić apel o zbiorke funduszy na ten cel. Rzeczywiście, po krótkim czasie na konto społecznego komitetu wpłynęła kwota 2,2 mln złotych pochodząca ze składek organizacji młodzieżowych. Początkowy zapal szybko jednak ostrył i na tej sumie się skończyło.

Cały kłopot spadł na barki ludzi miejscowych. Dzięki ich staraniom pieniądze jednak przybywało, CRZZ dała kilka milionów, podobnie Ministerstwo Kultury, także zakłady pracy w Limanowej. Powiatowa Rada Narodowa też coś dorzuciła i budowę można było kontynuować. Przyszła z czasem reforma administracyjna, Limanowa znalazła się w województwie nowosądeckim, odszedł S. Gustek a na jego miejsce przyszedł Antoni Rączka, obejmując przewodnictwo społecznego komitetu budowy. Lata zabiegów, starań, załatwiania materiałów, wykonawców, zaczęły powoli przynosić owoce. Rosły mury, mieszkańcy Limanowej widząc postępy coraz chętniej i mocniej włączali się do pracy. Pomagano w prostych pracach, młodzież szkolna znosiła kamienie z potoków na wystrój sali widowiskowej, sprzątała teren, a komitet wciąż zabiegał o fundusze, jako że koszty rosły. Zmieniały się ceny materiałów, robocizny, pierwotnie policzone kwoty trzeba było modyfikować. Nie ustawało jednak w wysiłkach i pracy. Wreszcie w minionym roku oddano do użytku część

noclegową — 70 miejsc w pokojach 3 i 4-osobowych. Nie czekano z rozpoczęciem eksploatacji hotelu na ukończenie całego przedsięwzięcia, lecz go uruchomiono, by służyć ludziom i równocześnie przynosił dochody.

Dla kogo obiekt?

Od paru miesięcy Limanowa żyje dylematem — komu będzie służył ośrodek. Oni budowali sobie, z myślą o własnych potrzebach, o miejscowej młodzieży. Ma w przygotowywaniu teraz do oddania części mieścić się Miejski Ośrodek Kultury z szeregiem pracowni — modelarską, chemiczną, fotograficzną, łączności, ruchu amatorskiego, biblioteką, salami konferencyjnymi, kawiarnią. Słowem ośrodek — marzenie dla tutejszej społeczności. Ale apetyty na obiekt ma ZSMP. Wojewódzki Zarząd tej organizacji wystąpił w kwietniu br. z inicjatywą, aby przejął to Zarząd Główny i przekazał swojej nowosądeckiej delegaturze, a ta rda go w pacht „Juventurowi” by prowadził tu ogólnokrajowy ośrodek szkoleniowy dla młodych aktywistów organizacji.

Pytam J. KUBOWICZA, naczelnika miasta i gminy — Co Pan na to?

„Społeczeństwo Limanowej czekało na ten obiekt kilkanaście lat, my sami go budowaliśmy, to nasze dzieło. Gdy w minionych latach prosił się organizację młodzieżową o pomoc braku odzewu, gdy potrzeba nam było robotników, prosił się o skierowanie tu OHP-owców, apel pozostał bez echa. A teraz mamy to oddać? Uważam, że tak być nie powinno. Byłaby to decyzja fatalnie przyjęta przez limanowian. Proszę bardzo, jeśli ZSMP będzie chciał tu urządzić swoje szkolenia, chętnie będziemy służyć obiektem, ale naszym obiektem. Część hotelowa będzie w gestii PT „Śnieżnica”, pozostała część we władaniu Miejskiego Ośrodka Kultury, obu jednostek nam podległych, z naszych środków finansowanych. To ma służyć miejscowemu społeczeństwu.”

Pytam przewodniczącego społecznego komitetu budowy, wojewodę nowosądeckiego — A. RĄCZKĘ o jego zdanie.

„Oficjalnie nie wiem, nikt z ZSMP ani miejscowego ani centralnego do mnie się nie zwracał w tej kwestii. Doświadczam się jednak, iż nasi miejscowi działacze młodzieżowi wysunęli taki wniosek. Dziwię się bardzo. Jakże prawo ma ktoś do stanowienia za komitet społeczny o tym na co ma być obiekt przeznaczony i w czyje władanie oddany. Na dodatek, całość przedsięwzięcia jest finansowana głównie z budżetu wojewódzkiego? Nie jest to ze strony organizacji młodzieżowej działanie fair. Uważam, że obiekt winien po-

zostać w gestii władz limanowskich, służyć, w pierwszym rzędzie tamtejszej młodzieży i społeczeństwu.”

Od autora

Jestem, w tej sprawie, całkowicie po stronie mieszkańców Limanowej, po stronie ludzi ze społecznego komitetu budowy, którzy naprawdę wiele wysiłku, starań, energii i wiele lat swego działania poświęcili sprawie budowy schroniska młodzieżowego. Nosić ono będzie imię Janka Krasickiego, będzie tu jego pomnik, pamiątkowe tablice, ale nie jest to tytuł do tego by wykonana przez kogoś, cudzymi rękami, rzecz anektować dla siebie, tylko dlatego, że nosi ona imię młodzieżowego bohatera. Może to zabrzmieć demagogicznie, ale myślę, iż gdyby Janek żył też byłby za takim właśnie rozwiązaniem sprawy.

JERZY LANGIER

Wolne miejsca wczasowe w Sądeckiem

PODAJEMY kolejną informację o wolnych miejscach wczasowych w województwie nowosądeckim; adresy i telefony przedsiębiorstw turystycznych przez które można załatwić sobie urlop.

PT „JAWORZYNA” — Krynica, tel. 513.

40 miejsc w pokojach gościnnych, Krynica i 30 miejsc w Tyliczu.

PT „KORNUTY”, Gorlice tel. 202-58.

Szymbark — 8 miejsc w pensjonacie i 40 w pokojach gościnnych, Gorlice — 30 miejsc, Uście Gorlickie — 13, Łosie — 4, Bobowa — 47.

PT „POPRAĆ”, Nowy Sącz, tel. 226-05.

Miejsca w pokojach gościnnych: Łącko — 7, Zabrzeż — 10, Piwniczna — 4, Andrzejkówka — 3, Kamionka — 50, Cyganowice — 30, Grybów — 30, Nowy Sącz — 5.

PT „PODHAŁE”, Nowy Targ tel. 29-64.

Jordanów — 20 w pokojach gościnnych, 20 na camping i 40 miejsc wycieczkowych, Sidzina — 30; Naprawa — 35, Szafłary — 50, Zubrzyca — 26, Jablonka — 18, Czorsztyn — 200.

PT „ŚNIEŻNICA”, Limanowa, tel. 178.

37 miejsc w domu wycieczkowym w okresie 13—18 lipca.

PT „TATRY”, Zakopane, tel. 43-43.

Zakopane — 40 miejsc w pokojach gościnnych, 150 miejsc wycieczkowych, Poronin (od poniedziałku) 150 miejsc wycieczkowych, Bukowina Tatrzańska — 200 miejsc.



DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” ul. Wiślna 2. **REDAGUJE KOLEGIUM:** Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzak — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa” skrytka pocztowa 61, 30, 960 Kraków). **Telefony:** centr/ 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 284-99, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 282-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89.

WYDAWCA: Kraków, Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielkopolska 1.